

# Depesza Prezesa Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohla

Do Prezesa  
Rady Ministrów  
Polskiej  
Rzeczypospolitej Ludowej  
Towarzysza  
**BOLESŁAWA BIERUTA**  
WARSZAWA

Wielce Szanowny  
Towarzyszu.

W imieniu miłującego po  
kój narodu niemieckiego, rzą  
du Niemieckiej Republiki  
Demokratycznej i moim wła  
snym dziękuję Wam serdecz  
nie za życzenia nadesłane z  
okazji rocznicy wyzwolenia.  
Niezlomne przywiązanie do  
wielkiego Związku Radziec  
kiego, przyjaźń dla narodu  
polskiego i wszystkich  
państw demokracji ludowej  
wzmocniła zdecydowaną wal  
kę narodu niemieckiego o  
zjednoczone, miłujące pokój,  
demokratyczne Niemcy i o u  
trzymanie pokoju

**OTTO GROTEWOHL**  
Prezes Rady Ministrów  
Niemieckiej Republiki  
Demokratycznej

## Sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej uchwaliła plan gospodarczy oraz budżet woj. rzeszowskiego na rok 1953

W dniu 30 maja br. w sa  
li ORZZ odbyła się kolejna  
sesja wycieczna Wojewódz  
kiej Rady Narodowej w Rze  
szowie. Zasadniczym punk  
tem porządku dziennego sesji  
WRN było omówienie i u  
chwalenie planu gospodarcze  
go, oraz budżetu województ  
wa rzeszowskiego na rok  
1953.

Obrady otworzył przewod  
niczący Prezydium WRN  
tow. Waław Różga, witając  
obecnych na sali ministra  
Konstantego Dąbrowskiego,  
I sekretarza Komitetu Woje  
wódzkiego PZPR tow. Arka  
dusza Łaszewicza oraz dele  
gata Rady Państwa Nowa  
kowskiego.

Na przewodniczącego sesji  
wybrana została radna Be  
dowska (PZPR) a na sekreta  
rza, radny Ledniewski (SD).

Po złożeniu ślubowania  
przez nowych radnych referat  
na temat planu gospodarcze  
go oraz budżetu dla woj.  
rzeszowskiego na rok 1953  
wygłosił przewodniczący Pre  
zydium WRN tow. Waław Różga,  
Mówca podkreślił po  
kójowy charakter naszego  
budżetu i szeroko omówił za  
dania jakie wypływają dla  
pełnej realizacji planu gospo  
darczego. Wydatki przewi  
dżane w budżecie na r. 1953  
mają na celu dalsze zabez  
pieczenie uprzemysłowienia  
województwa, wzrost pro

## Oświadczenie premiera Indii Pandit Nehru

RZYM (PAP). Premier rzą  
du hinduskiego Pandit Nehru,  
który w drodze do Londynu  
zatrzymał się na kilka godzin  
w Rzymie, udzielił wywiadu  
przedstawicielowi dziennika  
„Paese Sera“.

W wywiadzie tym premier  
Nehru oświadczył m. in.: —  
Indie uznały Centralny Rząd  
Ludowy Chińskiej Republiki  
Ludowej. Jasne więc jest, iż  
uważamy, że legalni przed  
stawiciele Wielkiego mocar  
stwa, jakim są Chiny, powinni  
zasiedzieć w Radzie Bezpieczeń  
stwa Narodów Zjednoczonych.

Premier Nehru dodał, że za  
warcie rozejmu w Korei powin  
no utworzyć drogę do omówie  
nia i rozstrzygnięcia sprawy  
zajęcia przez reprezentantów  
Chin Ludowych należnego im  
miejsca w Radzie Bezpieczeń  
stwa.

# Nowiny Rzeszowskie

Cena 20 gr.

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Wyd. A Rok V — Nr 130 (1239) — Rzeszów, poniedziałek 1 czerwca 1953 r.

## Jeszcze piękniejsza stanie się socjalistyczna stolica — Warszawa

Przemówienie wiceprezesa Rady Ministrów Stefana Jędrzychowskiego  
wygłoszone na posiedzeniu Stołecznej Rady Narodowej

Budżet terenowy m. st. War  
szawy na rok 1953 jest wyraz  
em dalszego ciągłego rozwo  
ju naszej stolicy, wzrastające  
go tempa jej odbudowy, wzro  
stu gospodarki, coraz lepszego

zaspokajania materialnych i  
kulturalnych potrzeb mas pra  
cujących. A przecież budżet te  
renowy obejmuje tylko niewiel  
ką część wydatków inwestycyj  
nych państwa ludowego, które  
przeznaczone są na rozwój go  
spodarki i urządzeń socjalnych  
i kulturalnych w m. st. War  
szawie.

Wszystkie nakłady na roz  
wój przemysłu kluczowego,  
przyłączająca część nakładów  
na budownictwo mieszkaniowe,  
nakłady na budownictwo admi  
nistracyjne i część nakładów na  
budownictwo kulturalne, np. na  
rozbudowę szkół wyższych, te  
atrów, kin itp., pokrywane są  
z planu i budżetu centralnego.

### Investycje na odbudowę Warszawy

Hasło „Cały naród buduje  
swoją stolicę“ nie jest frazesem.  
Odzwierciedla ono rzeczywistość  
treść wysiłku całego narodu  
polskiego, aby zgodnie z pro  
gramem Frontu Narodowego  
jeszcze w bieżącym dziesięcio  
leciu zakończyć odbudowę bar  
barzyńsko zniszczonej przez  
faszystów naszej stolicy. Rze  
czywista treść tego hasła pole  
ga nie tylko na tym, że szereg  
obiektów budowanych w stoli  
cy powstaje ze składek społe  
czeństwa na odbudowę Warsza  
wy, nie tylko na tym, że setki  
tysięcy mieszkańców Warsza  
wy i całego kraju rokrocznie  
biorą udział w pracy nad odbu  
dową Warszawy. Reczywista  
treść tego hasła polega także i  
na tym, że pokaźną część do  
chodu narodowego przeznacz  
onego na inwestycje idzie na od  
budowę i rozbudowę Warsza  
wy.

Ludność Warszawy stanowi  
w stosunku do ludności kraju oko  
ło 3,5 proc. Ale udział inwesty  
cji m. st. Warszawy w planie  
inwestycyjnym państwa utrzu  
muje się od szeregu lat na po  
ziomie od 9—10 proc. Jeszcze  
pokaźniej przedstawia się ten  
udział w poszczególnych dzia  
łach budownictwa mieszkani

wego i komunalnego. Tak np  
ilość izb mieszkalnych odda  
nych do użytku w Warszawie  
w r. 1953 wyniesie 16,8 proc.  
ilości izb oddanych do użytku  
w całym kraju.

Roźbudowa wodociągów w  
1953 r. w Warszawie pochłonie  
9 proc. nakładów na ten dział  
gospodarki komunalnej w ca  
łym kraju, kanalizacji — 44,3  
proc. Udział Warszawy w na  
kładach inwestycyjnych na roz  
wój komunikacji miejskiej wy  
nosi 38,4 proc., w nakładach  
na budowę ulic i placów —  
21,8 proc., w inwestycjach na  
tereny zielone — 54,5 proc.

Podobne cyfry można by  
przytoczyć w zakresie budow  
nictwa szkolnego, żłobków,  
przedszkoli, kin, teatrów i in  
nych urządzeń socjalno-kultu  
ralnych.

Cyfrы te świadczą, z jakim  
wysiłkiem, poświęceniem i mi  
łością naród polski odbudowu  
je swoją stolicę, nie żałując  
pracy i środków materialnych  
aby jak najszybciej zetrzeć z  
niej zniszczeń wojennych, aby  
uczynić ją piękną i godną sto  
licą Polski Ludowej, stolicą

B (Ciąg dalszy na str. 2)

## O rewizję norm w przemyśle metalowym

Sprawa uporządkowania  
norm w przemyśle me  
talowym jest dziś na ustach  
wszystkich metalowców w  
naszym kraju. Robotnicy  
przemysłu metalowego nie  
jednokrotnie wskazywali już  
na to, że normy ustalone na  
przednio, nieuwzględniające  
zmian w technice i organ  
izacji pracy, nie odpowiadają  
obecnym warunkom pra  
cy zakładów i stały się od  
dawna hamulcem w dalszym  
podnoszeniu wydajności pra  
cy.

Na te fakty wskazywali  
już w ubiegłym roku towa  
rzyże z zakładów wytwórczych  
podzespołów telekomu  
nkacyjnych w Krakowie, do  
magając się uporządkowania  
obowiązujących norm na  
wszystkich wydziałach pro  
dukcyjnych. A w kwietniu,  
w tej samej sprawie wystąpi  
ła młodzież załóg zakładów  
im. Wróblewskiego w Jele  
niej Górze, która zdecydowa  
nie żądała uporządkowania i  
rewizji norm oraz przejścia  
na nowe normy już z dniem  
1 maja br.

Nasi metalowcy rozumie  
ją, że stare normy są hamu  
lcem na drodze zwiększenia  
wydajności pracy, a więc na  
drodze do realizacji zadań  
naszego planu 6-letniego.  
Rozumieją, że hamowanie  
wzrostu wydajności dzieje się  
z krzywdą dla nich samych.  
Nasi metalowcy rozumie

### Eugeniusz Końka

sekretarz ZG Związku Zawodowego Metalowców

ją, że przyczyną zdezaktuali  
zowania się dotychczasowych  
norm są nowe warunki orga  
nizacyjny - techniczne w za  
kładach; udoskonalenie pro  
cesów technologicznych i or  
ganizacji pracy, rosnąca ilość  
zrealizowanych pomysłów  
racjonalizatorskich, stosowa  
nie nowych, stachanowskich  
metod pracy, wzrost kwalifi  
kacji załóg i pracowników  
inżynierijno - technicznych.  
Przodownik pracy z Zakła  
dów Wytwórczych Urządzeń  
Telefonicznych w Warszawie  
tow. Ponichtera tak mówi:  
„Przez kilka lat pracy na je  
dnym oddziale tak się wy  
szkoliłem i tyle wprowadzi  
łem ulepszeń w swojej pracy,  
że wykonanie normy w 300  
proc. i 380 proc. nie spra  
wia mi trudności i sam wid  
zę, że rewizja dotychczas  
wych norm jest rzeczą zupeł  
nie zrozumiałą, a nawet ko  
nieczną dla dobra naszej go  
spodarki narodowej“. Tak ro  
zumieją szerokie rzesze świa  
domych metalowców, którzy  
wiedzą, że w obecnych wa  
runkach technicznych na  
szych zakładów rewizja norm  
jest konieczna.

Coraz więcej naszych to  
warzyszy zdaje sobie rów  
nież sprawę z tego, że braki  
w dotychczasowych taryfika

torze oraz istniejąca często  
łowolność w ocenie kwalifi  
kacji powodowały niespra  
wiedliwe zaszeregowanie wie  
lu pracowników. W takich  
warunkach, przy różnym w  
dotadku napięciu norm, pra  
cownicy mniej wykwalifiko  
wani, osłagając wielokrotnie  
przekroczenie poważnie zani  
żonych norm, zarabiali więcej  
od pracowników bardziej wy  
kwalifikowanych, zatrudnio  
nych przy trudniejszych ro  
botach i na lepiej opracowa  
nych normach. Potwierdzają  
ten fakt młodzi pracownicy  
Gliwickich Zakładów Urzą  
dzeń Technicznych, zeten  
powcy: Wójcicki i Paszta,  
zatrudnieni jako wytaczarze  
przy korpusach pomp wod  
nych, którzy bez specjalnego  
wysiłku wyrabiają 350 proc.  
normy, podczas, gdy ich ko  
ledzy Linkert i Iwan, pracu  
jący na cięższych obrabiark  
kach, dając większy wysiłek,  
wyrabiają tylko 150 — 160  
proc. normy.

Większość naszych robot  
ników zdaje sobie również  
sprawę i z tego, że tzw. ak  
ord pośredni — wynagro  
dzenie pracowników dniów  
kowych w zależności od sre  
dniego wyrobienia normy  
przez pracowników akordo  
wych — prowadzi do skrzy

## PRZED WIOSENNĄ SESJĄ EGZAMINACYJNĄ NA WYŻSZYCH UCZELNIACH



Na zdjęciu: Instruktor Wydziału Włókienniczego Politechniki Łódzkiej Zdzisław Zbieranowski zaznacza studentkę Halinę Piaskowską z zasadą działania maszyny dziewiarskiej. CAF - fot. Gole

## Pracuj, łagodnie i planem —

REALIZUJĄ PODJĘTE ZOBOWIĄZANIA

### Na nowych normach

Od 1 czerwca pracować  
będziemy na nowych nor  
mach. Wyteplimy do dna:  
marnotrawstwo, bumelanct  
wo i brakoróbstwo. Wyży  
my swe wysiłki — nasze zo  
bowiązanie to praca nad przy  
spieszeniem przedterminowe  
go oddania nowych obiekt  
ów — to uzyskanie nowych  
oszczędności — to walka na  
najtrudniejszych odcinkach

frontu, o wykonanie planu  
rocznego.

Podjmując takie zobowia  
zanie brzydą młodzieżowcy:  
Józefa Przybyły, Józefa  
Franczaka i Czarnoty z bu  
dowy „R“ RPZB w Rzeszo  
wie — wzywają inne bryga  
dy do podjęcia podobnych  
zobowiązań na miesiąc czer  
wiec.

### Trzeba bezustannie powiększać szeregi kolesowców

Zastosowanie noża Wasyla  
Kolesowa do szybkościowego  
skrawania metalu, ogólnie  
znajduje szerokie zastosowa  
nie, jednak w zakładach woj.  
rzeszowskiego skrawanie no  
żem Kolesowa utkwilo na  
martwym punkcie. W całym  
województwie zaledwie 20  
pracowników na 9 stanowi

skach roboczych stosuje szyb  
kościową obróbkę metalu.  
Towarzysze metalowcy — na  
leży więcej uwagi poświęcić  
metodzie Kolesowa — ponie  
waż praca w produkcji, to  
nie jednorazowa akcja, ale  
stała systematyczna walka o  
lepszą, tańszą i oszczędniej  
szą produkcję.

### Dla Nowej Huty

## Kolejarze Oddziału Ekspedycyjnego PKP w Rzeszowie przyspieszą dostawę materiałów dla Kombinatu

Załogi wszystkich zakła  
dów pracy w całym kraju, ży  
ją zagadnieniem przedtermi  
nowej dostawy urządzeń i re

alizacji zamówień dla Nowej  
Huty. Podejmując coraz to  
nowsze zobowiązania, dają  
wyraz swego uczestnictwa w  
budowie kluczowego obiektu  
sześciolatki.

„Wykorzystamy wszystkie  
rezerwy produkcyjne, wzmo  
żemy swe wysiłki — damy  
wszystko na co nas stać“ —  
pod tym hasłem kolejarze od  
działu Eksploatacyjnego PKP  
w Rzeszowie, w tym służba  
ruchu, służba handlowa,  
służba mechaniczna, pracow  
nicy stacji Rzeszów, pracow  
nicy parowozowni głównej w  
Dębicy, postanowili przyspie  
szyć dostawę materiałów dla  
Nowej Huty przez: formowa  
nie pociągów biegnących z  
przeznaczeniem dla Nowej  
Huty o 10 proc. ponad ob  
ciążenie serił danego parow  
ozu, jak również zapewnić  
planowy bieg pociągów. Ze  
bezpieczenie odbioru pocią  
gów przez drużyny konduk  
torskie, tak by pociągi te  
planowo dojeżdżały. Zwięk  
szenie brutto na pociąg prze  
wożące masę towarową dla  
Nowej Huty o 10 proc., by  
przez to zwiększyć tonaż w  
stosunku miesięcznym o  
4.500 ton. Usunięcie wszel  
kich usterek przy wagonach,  
co da gwarancję doślcia po  
ciągu na miejsce przeznacze  
nia bez wyłączania wagonów  
w drodze. Planowe dostarcze  
nie parowozów w odpowied  
nim stanie.

Kolejarze rzeszowscy swo  
je zobowiązanie realizować  
będą przez cały okres bie  
żącego roku.

(Dokończenie na str. 2)

# Jeszcze piękniejsza stanie się socjalistyczna stolica — Warszawa

B (Ciąg dalszy ze str. 1)  
przyszłej Polski socjalistycznej.

Obok wysiłku i wkładu narodu polskiego w odbudowę Warszawy ogromne znaczenie

## Pałac Kultury i Nauki

Budowany z inicjatywy wielkiego Stalina Pałac Kultury i Nauki, który naród polski postanowił nazwać Jego imieniem, będzie wiecznym pomnikiem ku czci Stalina, symbolem przyjaźni między naszymi narodami, wyrazem naszych bratnich stosunków między narodami, niespotykanych dotychczas w historii ludzkości (oklaski).

Pałac Kultury i Nauki im. Stalina, budowany przez budowniczych radzieckich w niezwykle szybkim tempie, na podwalinie najwyższej techniki, będzie nie tylko wspaniałą dominantą architektoniczną nowej Warszawy. Będzie on także potężnym centrum życia kulturalnego i naukowego stolicy i całego kraju.

Budowniczo radzieccy w szybkim tempie montują konstrukcję stalową gmachu, wznoszą mury, montują płyty stropowe, układają ceramiczną elewację.

Wkrótce już rozpocznie się okres robót wykończeniowych. W tych warunkach przed naszymi przedsiębiorstwami i organizacjami stoi zadanie zintensyfikowania naszego wkładu, naszego wysiłku w wykonanie zadań związanych z budową Pałacu Kultury i Nauki im. Stalina.

Musimy m. in. dolożyć wszystkich sił, aby na czas, tj. do jesieni tego roku wykończyć budowę urządzeń ciepłowniczych w elektrowni warszawskiej, zakończyć budowę pierwszego ciągu ciepłowniczego i dostarczyć ciepło niezbędne dla budowniczych Pałacu dla prowadzenia robót wewnętrznych i wykończeniowych. Musimy zbudować nową sieć wodociagową, kanalizacyjną, elektryczną, telefoniczną w okolicach Placu

techniczne i materialne, a co najważniejsze — moralne i polityczne, posiada wkład w odbudowę Warszawy naszego wielkiego sojusznika i przyjaciela — Wielkiego Związku Radzieckiego.

Stalina i doprowadzić do Pałacu wszystkie potrzebne połączenia.

Nasi robotnicy, technicy i inżynierowie biorą już obecnie udział w budowie Pałacu im. Stalina, ucząc się jednocześnie radzieckiej organizacji i techniki budownictwa. Udział ten w miarę przebiegu robót wykończeniowych będzie się zwiększał.

Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy winno przygotować się pod względem organizacyjnym i kadrowym do przejęcia administracji i wykorzystania Pałacu Kultury i Nauki im. Stalina.

W związku z szybkim tempem budowy Pałacu Kultury i Nauki stoi przed nami zadanie wykonania w krótkim stosunkowo czasie, robót w zakresie urządzeń i zabudowy Pl. Stalina oraz łączących się z nim ulic.

W ten sposób powstanie w połączeniu z Placem Konstytucyjnym i MDM nowy wspaniały zespół urbanistyczno-architektoniczny centrum śródmieścia.

## Warszawski przemysł i budownictwo mieszkaniowe

Budowa Pałacu Kultury i Nauki i centrum nie jest jedyną kluczową budową Warszawy.

Rozbudowujemy warszawski przemysł. Do najważniejszych z budowanych obiektów należy budowa Fabryki Samochodów Osobowych, elektrociepłowni i przemysłowni cementu na Żeraniu, huty stali szlachetnej w Młocinach.

W przededniu wielkiej rozbudowy stoją zakłady traktorowe „Ursus”. Rozbudowuje się dzielnica przemysłowa Służewiec.

Ta wszystkie inwestycje przemysłowe wymagają także szczególnej troski ze strony miasta o rozwój urządzeń komunalnych, wodociągów, kanalizacji, budowę ulic, linii komunikacyjnych.

Już w tym roku przewiduje się uruchomienie linii tramwajowej na Żeraniu, budowę i uruchomienie linii tramwajowej do Młocin. Jedną z podstawowych inwestycji dzisiejszej Warszawy, jest budowa Metro, które w sposób radykalny rozwiąże problem komunikacji stolicy.

Warszawa jest także obiektem wielkich inwestycji kolejowych, jak rozbudowa stacji rozrządowej, stacji ładunkowej, budowa dworca śródmieście i dworca centralnego.

Prowadzimy przy tym wszystkim wielkie budownictwo mieszkaniowe.

Ludność Warszawy otrzymała w roku bież. 18 tys. nowych izb mieszkalnych. W niedługim czasie oddany zostanie do użytku całkowicie

## Usprawnić pracę organizacyjną

Mamy wreszcie, rzecz jasna, ciężką jeszcze sytuację mieszkaniową gdyż odrobień zniszczenia wojenne i spuściznę kapitalistyczną nieposob w ciągu kilku lat.

Przy tych wszystkich wielkich zdobyciach, będących rezultatem inwestycji, najwyższy czas zatroszczyć się o większy porządek, o polepszenie jakości, o lepsze wykorzystanie tych nakładów inwestycyjnych, które państwo ludowe dokonało.

Musimy zatroszczyć się o większy porządek, o ekonomizację, o poprawienie jakości naszych budów, o ściśle wprowadzenie w życie zasady bezusterkowego oddawania obiektów budowlanych. Musimy doprowadzić do tego, aby o-

odbudowany trakt starego miasta. W zakresie urządzeń socjalno-kulturalnych największe inwestycje w Warszawie, to budowa szpitala na Żoliborzu na 600 łóżek, sztuczne lodowiska, kina na MDM, odbudowa Filharmonii. Przystąpiliśmy też do odbudowy Teatru Wielkiego, Opery i Baletu. Budujemy Dom Towarowy na Woli, nowe piekarnie na Mokotowie i Żoliborzu.

Dzięki wielkiemu wysiłkowi inwestycyjnemu ostatnich lat w wielu dziedzinach przekroczyliśmy cyfrę przedwojenną. Tak np. długość sieci wodociągowej, kanalizacyjnej jest już dziś większa niż przed wojną. Produkcja wody jest znacznie większa niż przed wojną, ilość przewiezionych pasażerów przekroczyła ponad dwukrotnie poziom przedwojenny, powiększyła się powierzchnia zieleni publicznej blisko trzykrotnie. Jest to wszystko mimo tego, że Warszawa liczy mniej mieszkańców niż przed wojną.

Znacznie większa jest ilość dzieci w przedszkolach. Ilość miejsc w żłobkach jest trzykrotnie większa niż przed wojną. I to wszystko mimo tego, że Warszawa liczy mniej mieszkańców niż przed wojną.

Musimy w najbliższych dwóch — trzech latach odrobić zaległości w wykończeniu elewacji domów zbudowanych w osiedlach warszawskich. Jak również musimy do końca znacznego kroku naprzód w kierunku uporządkowania elewacji starych domów.

Musimy wreszcie znacznie większą troską odczytać utrzymanie i prawidłową eksploatację mieszkań. Były oddawane do użytku jako pewna zamknięta całość, łącznie z siecią dróg, ulic, urządzeń, zleń, wykończony mi elewacjami.

Musimy wreszcie znacznie większą troską odczytać utrzymanie i prawidłową eksploatację mieszkań.

## Dokerzy algerscy walczą o pokój

PARYŻ (PAP) Jak donosi dziennik „L'Humanite”, dokerzy Algeru, na znak solidarności z narodem wietnamskim, walczącym bohaterami przeciwko kolonizatorom francuskim, odmówili kilka dni temu załadowania sprzętu wojennego na statek, który miał odpłynąć do Indochin.

Również dokerzy Oranu, mimo groźb policji, odmówili załadowania broni i amunicji na pokład statku mającego płynąć do Saigona.

istniejącego majątku trwałego. Niewątpliwie w tej dziedzinie trzeba będzie w ciągu najbliższych lat systematycznie zwiększać nadal na klady na kapitalne remonty. Nakłady te, choć wzrastają już z roku na rok, jeszcze są na poziomie niedostatecznym. Oprócz kapitalnych remontów, trzeba zwrócić baczniejszą uwagę na prawidłową organizację remontów bieżących, aby nie gromadzić szeregu usterek i zniszczeń aż do czasu kapitalnego remontu, ażeby je usuwać od razu i w miarę ich powstawania.

Zagadnienie oczyszczenia miasta wymaga nie tylko lepszej organizacji pracy Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania miasta, wyposażenia go w lepszy sprzęt, czego mamy nadzieję w tym roku uda nam się dokonać, ale i zorganizowania normalnej obsługi i zwiększenia kontroli normalnej pracy administracji, normalnej pracy dozorców, którzy trzeba przyznać, często wykazują niedostateczną jeszcze pod tym względem dyscyplinę, niedostateczną sumien-

ność w spełnianiu swych obowiązków. O toż jeżeli chodzi o sprawę bieżącego utrzymania majątku trwałego, usuwania usterek, drobnych remontów, rola rad narodowych, rola DRN jest decydująca. Tylko od pracy, od poziomu pracy DRN i ich komisji zależy to, w jakim stopniu potrafią te usterek usuwać, w jakim stopniu potrafią postawić eksploatację naszego majątku trwałego na właściwym poziomie. Od tego m. in. zależy, czy i w jakim stopniu masy pracujące będą odczuwały istotne polepszenie warunków ich potrzeb materialnych i kulturalnych. Dlatego też najważniejszym naszym zadaniem jest polepszyć i usprawnić naszą pracę organizacyjną we wszystkich dziedzinach. Wówczas możemy być pewni, że nasza praca, nasze nakłady i wysiłki dadzą o wiele większy efekt, że Warszawa będzie się rozwijała w jeszcze szybszym tempie, stanie się jeszcze piękniejsza, że lepiej będą zaspokajane potrzeby społeczeństwa, potrzeby mas pracujących przede wszystkim (oklaski).

## Sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej uchwaliła plan gospodarczy oraz budżet woj. rzeszowskiego na rok 1953

A (Ciąg dalszy ze str. 1) przed wydziałami podatków wiejskich — podkreślił w konferencji przew. Komisji Finansów Budżetu i Planu Witek — w zakresie realizacji wpływów podatku gruntowego i obowiązkowych świadczeń ludności w naturze. Praktyka wykazuje, że jak dotychczas wydziały podatków wiejskich, a w szczególności przydały rad narodowych nie zdołały dotychczas ująć pełnego arealu gruntów podlegających opodatkowaniu, nie ujawniły przypadków sztucznego podziału gospodarstw kulańskich. Trzeba pod kierownictwem aktywów społecznego zmobilizować małe i średniomolnych chłopów do walki z tymi szkodliwymi przejawami.

W dyskusji zabierało głos wiele radnych. Operując licznymi przykładami, cyframi, podkreślali oni dalsze perspektywy rozwoju naszego województwa w roku 1953.

Radni szeroko omówili zadania planu gospodarczego na rok 1953 i wszechstronnie przeanalizowali słusność i celowość wydatków budżetowych dla dalszego rozwoju województwa rzeszowskiego. Na zakończenie dyskusji

głos zabrał minister Konstanty Dąbrowski, który m. in. powiedział: My o naszym budżecie mówimy powszechnie, mówimy i zapoznajemy z nim cały nasz naród. Dzieje się tak dlatego, że prowadzimy gospodarkę jawną i chcemy dać naszą gospodarkę finansową pod kontrolę narodu, który ma prawo wiedzieć, jaka jest celowość naszych wydatków budżetowych.

Drugim warunkiem zagnamiania narodu z budżetem jest mobilizacja całego społeczeństwa do wykonania zadań budżetowych. Do takich zadań m. in. należą: sprawny i szybki zbiór żniw, remonty maszyn żniwnych, zabezpieczenie zbiorów, walka o jak najlepszą jakość paszy, siano, kossów itd. Jest to w chwili obecnej zadanie najważniejsze. Jest to również forma walki o należyłą realizację budżetu. Metody lepszej realizacji budżetu — to także pełna realizacja planów produkcyjnych, walka o akumulację, walka z brakerobstwem, ochrona mienia publicznego, walka z upłynięciem remanentów.

Budżet nasz to istotny instrument walki o pełną realizację Narodowego Planu Gospodarczego.

## O rewizję norm w przemyśle metalowym

(Dokończenie ze str. 1)

przeprowadzenia rewizji norm i plac w przemyśle metalowym. Są jeszcze i tacy, którzy ulegają podstępom wroga, starającego się siać ferment i dezorganizację, rozsiewać plotki, mające na celu podważenie zaufania robotników do władzy ludowej.

Cała praca w dziedzinie uporządkowania plac i norm w przemyśle metalowym jest pracą ważną i odpowiedzialną, jest wielką kampanią zarówno ekonomiczną, jak i polityczną. Jest ona w tej chwili najważniejszym zadaniem naszych ogniw związkowych.

Praca naszych organizacji związkowych, rad zakładowych i oddziałowych, grup związkowych musi być przede wszystkim pracą uświadczeniową. Trzeba tłumaczyć na zebraniach grup, w indywidualnych rozmowach, przy każdej okazji — tym, którzy jeszcze niezupełnie zrozumieli konieczność rewizji norm, że uporządkowanie systemu plac i norm jest słusne i konieczne, że wynika to z obecnych warunków, w jakich pracuje zakład, że rewizja norm umożliwi dalszy wzrost wydajności pracy. Trzeba wskazywać konkretne przykłady niesprawności dotychczasowego systemu norm, niewłaściwych zaszerogowań, trzeba wyjaśniać, że tylko zmiana przestarzałych norm pozwoli na usunięcie tych niesprawności.

Aktywności związkowi muszą przodować w tej pracy wyjaśniającej. Muszą oni również przodować w przechodzeniu na nowe normy, muszą być pierwsi w przekraczaniu tych norm. To oni właśnie pierwsi w zakładzie winni dać dowody, że nowe nor-

my, nowy system zaszerogowania umożliwi wzrost wydajności pracy i skuteczniejszą walkę o plan.

Drugim, niemniej ważnym zadaniem aktywów związkowych jest czynny udział w komisjach kwalifikacyjnych i komisjach norm. Aktywności związkowi muszą czuwać nad sprawiedliwym zaszerogowaniem robotnika, zgodnie z jego kwalifikacjami, nad szerszym rozłożeniem wskaźnika zaktualizowania norm na

poszczególne wydziały i stanowiska robocze, zgodnie z możliwościami technicznymi każdego działu i stanowiska roboczego.

Sprawa rewizji dotychczasowego systemu plac i norm w przemyśle metalowym winna być centralnym zagadnieniem pracy wszystkich ogniw naszego związku. Jest to bowiem sprawa realizacji zadań planu 6-letniego, sprawa przyspieszenia budowy socjalizmu w Polsce.

„Jednym z najważniejszych zagadnień międzynarodowych, w którego pokojowym uregulowaniu zainteresowane są narody wszystkich krajów, jest kwestia koreańska — stwierdza dziennik „Prawda” w artykule określającym stanowisko Związku Radzieckiego w odniesieniu do najważniejszych problemów międzynarodowych.

Konkretnie propozycje strony koreańsko-chińskiej torują drogę do zawarcia rozejmu w Korei. 8-punktowy plan strony koreańsko-chińskiej, uwzględniający w zasadniczych punktach stanowisko amerykańskie, stanowił tak istotny krok naprzód na drodze do porozumienia, że nawet prasa reakcyjna zmuszona była wypowiadać się za jego przyjęciem i nie tylko prasa reakcyjna. Wypowiedział się za nim również brytyjski premier Churchill, premier Indii, Nehru, który oświadczył: „Zakończenie wojny w Korei rozładuje napięcie międzynarodowe i pozwoli milionom ludzi w całym świecie odetchnąć z ulgą. Zakończenie tego konfliktu stworzy również nową atmosferę i pozwoli spokojnie rozpatrzyć liczne problemy międzynarodowe”.

Inne stanowisko zajęli amerykańscy politycy i generałowie, którzy na propozycję strony koreańsko-chińskiej odpowiedziami kontropropozycjami, oarczającymi nawet już dotychczas uzgodnione sprawy. Frasa świątowa nie ukrywała, że kontropropozycje amerykańskie były nową próbą manewrowania, nowym dowodem tego, co australijski profesor Mac Mahon nazwał w piśmie „Age” brakiem ochoty ze strony amerykańskiej do zawarcia obecnie rozejmu w Korei.

**DOMINUJĄCY PROBLEM**  
Artykuł dziennika „Prawda” pt. „W sprawie obecnej sytuacji międzynarodowej” jest doniosłym dokumentem pokojowej polityki radzieckiej, polityki wychodzącej z założenia, że w pełni jest możliwe pokojowe współistnienie różnych systemów, że nie ma takiej sprawy lub nieuregulowanej sprawy, której nie można byłoby rozwiązać na drodze pokojowego porozumienia. Jednym z centralnych problemów, którego jak najszybszego rozwiązania domagają się wszystkie narody, jest sprawa niemiecka.  
Narody zdają sobie bowiem w pełni sprawę, że problem

niemiecki ma zasadnicze znaczenie dla sprawy utrzymania pokoju w Europie.

Dziennik „Prawda” sprecyzował raz jeszcze stanowisko radzieckie wobec problemu niemieckiego, który Churchill w przemówieniu swym nazwał dominującym problemem Europy. Doświadczenie historyczne — pisze dziennik „Prawda” — wskazuje, że dopóki w Niemczech dąży się swobodę działania elementom militarystycznym, odwetowym, dopóki nie poczyniono skutecznych kroków zapewniających rozwój Niemiec na zasadach pokojowych — dopóty militarystyczny niemiecki odradza się dość szybko i żadne formalne gwarancje ani zobowiązania nie mogą zapewnić bezpieczeństwa sąsiadom państwa niemieckiego, nie mogą zabezpieczyć ich przed ponowną groźbą agresji niemieckiej.

Wydarzenia chociażby ostatnich dni są także jasnym potwierdzeniem głębokiej słuszności tych słów. W parze z budową poligonów, na których hitlerowcy zaprawiali się do nowych zbrodni,

idzie psychologiczna remilitaryzacja, polegająca na organizowaniu zjazdów i zebrań, na których do czerwoności rozpala się nastroje odwetowe. Wystarczy wspomnieć, że ostatnio odbyły się zjazdy osławionego „Legionu Condor” złożonego z zawodowych morderców, którzy dali już niejedną próbkę swej zbrodniczości, m. in. w latach 1936—38 na terytorium Hiszpanii. Poza zjazdami hitlerowskiego zoladactwa raz po raz władze adrenerowskie organizują inne jeszcze rewizjonistyczne imprezy, na których panuje atmosfera przesiąknięta nienawiścią do sąsiadów Niemiec, na których popisowe role odgrywają zachodnio-niemieccy socjaldemokraci spod znaku Ollenhauera. I tak np. organizatorem takiej imprezy w Hamburgu był socjaldemokratyczny burmistrz miasta, Brauer.

Wydarzenia te ukazują całą niebezpieczeństwo nijnące i istniejącej dziś w Niemczech zachodnich sytuacji. I dlatego — jak stwierdza dziennik „Prawda” — „...podstawowe zadanie w sprawie Niemiec

polega na tym, by zlikwidować istniejące dziś rozbić państwa niemieckie, przygotować i zawrzeć taki traktat pokojowy z Niemcami, który, zgodnie z podstawowymi zasadami układu poczdamskiego wielkich mocarstw, zapewni utworzenie jednolitych, demokratycznych, milujących pokój Niemiec”.

## CELE BERMUDZKIEGO SPOTKANIA

Jakże charakterystyczną dla postawy mocarstw zachodnich jest sprawa projektowanej na czerwiec konferencji przedstawicieli trzech mocarstw, która — jak doniósł opublikowany komunikat — od być się ma na Bermudach. Czy to projektowane spotkanie, o którym Churchill twierdził, że ma być wstępem do konferencji czterech mocarstw z udziałem ZSRR, może być potraktowane jako przejaw pokojowej woli współpracy ze strony mocarstw zachodnich? Nie. Jak stwierdza dziennik „Prawda” — projektowana na Bermudach konferencja oznacza, że mocarstwa zachodnie

## PRZEGLĄD

# Trzeba się pośpieszyć z remontami maszyn — twarzysze POM-owcy

Na odbytej ostatnio, dwudniowej naradzie dyrektorów i kierowników wydziałów politycznych Państwowych Ośrodków Maszynowych województwa rzeszowskiego, dokonano podsumowania przygotowań do zbliżającej się akcji żniwnej i omlotowej.

W wyniku przeprowadzonej analizy przygotowani stwierdzono, że największe zaległości w remoncie snopowiązałek i żniwiarów są w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Lubaczowie. Sprawa ta jest tym bardziej niepokojąca, że POM Lubaczów jest ośrodkiem dużym, dysponującym wielką ilością maszyn. Kierownictwo i brygady remontowe winny dać z siebie wszystko, dołożyć wszelkich starań, aby remonty maszyn żniwnych przyspieszyć i zakończyć najdalej w pierwszej połowie czerwca.

Niezadawalająco również przebiegają remonty maszyn żniwnych i omlotowych w POM Radymno, również ośrodki maszynowe w Przemyslu i Bobrowce opóźniają przygotowanie sprzętu do kampanii żniwnej.

## PRZYKŁAD GODNY NASŁADOWANIA

W zbliżającej się kampanii żniwno-omlotowej każda maszyna musi być jak najracjonalniej wykorzystana, każda będzie potrzebna i dlatego też załogi warsztatowe i kierownicy POM muszą dołożyć wszelkich starań, aby wszystkie maszyny zostały włączone do prac żniwnych.

Za przykład jak należy przeprowadzić i jak można przeprowadzić remonty maszyn żniwnych, może służyć załoga i kierownictwo Państwowego Ośrodka Maszynowego w Uściu Gorlickim. Starszy mechanik tego POM Stanisław Mrozek wspólnie z dyrektorem tow. Stanisławem Taraskim, nie czekając na części zamienne do maszyn żniwnych, we własnym zakresie przygotowali odlew części zamiennych a nawet wyprodukowali je w takiej ilości, by zaopatrzyć inne POM-y, które posiadają słabiej wyposażone warsztaty.

Takie same możliwości remontowe jak Uście Gorlickie posiadają POM-y w Ustrzykach Dolnych, Radymnie, Lubaczowie, Przemyslu, Sanoku i Przysiekach. Brygady remontowe wszystkich POM niech biorą wzór z towarzyszy pracy w Uściu Gorlickim i we własnym zakresie remontują maszyny żniwne i omlotowe.

## DECYDUJE JAROSC

Niezwykle ważnym zagad-

nieniem w przygotowaniach sprzętu do kampanii zboru jest jakość wykonanego remontu maszyn. W żadnym wypadku nie mogą się powziąć niedbalstwa w remontach jakie zostały ujawnione w ciągu wiosennej kampanii siewnej, gdzie np. na skutek złego wykonania remontów ciągników przez brygady warsztatowe POM w Sanoku w dniach nasilonej kampanii siewnej w warsztacie było 6 do 8 ciągników, przechodzących uzupełniający remont.

POM Wielowieś wysłał do spółdzielni produkcyjnej w Skowierzynie w czasie wiosennej kampanii siewnej ciągnik bez akumulatorów, tak, że można go było zapalić jedynie przez pociąganie. Tej samej spółdzielni oddano do użytku zdekompletowany siewnik.

Brygady warsztatowe POM w Dębicy oddały po „remontach” szereg siewników i plugów, które jak się później okazało, nie były wcale remontowane a tylko posmarowane olejem.

Podobne fakty niedbalstwa i brakorobstwa nie mogą się powtórzyć w okresie żniw. Z błędów ubiegłej kampanii kierownictwo i wydziały polityczne Państwowych Ośrodków Maszynowych powinny wyciągnąć odpowiednie wnioski, dla „prawego i terminowego przeprowadzenia żniw.

W przeddzień kampanii żniwnej przed Państwowymi Ośrodkami Maszynowymi stało jeszcze jedno poważne zadanie. Do obsługi maszyn żniwnych potrzeba jest wielu ludzi. Ludzie ci nie mogą być przypadkowi, pierwsi z brzegu. Trzeba ich przed rozpoczęciem żniw należycie przeszkolić, aby byli dobrze obeznani z typem i mechanizmem maszyn. W żadnym wypadku nie wolno dopuścić do tego, aby przyczepowi nie byli dostatecznie do pracy

przygotowani i nie przeszkoleni. Maszynę żniwną można powierzyć tylko w dobre ręce a na przyczepowych należy wybrać najlepszych spośród spółdzielców.

## UPOWSZECHNIC WYPROBOWANE USPRAWNIENIA

Wielką pomoc w przygotowaniach maszyn żniwnych oddały już pomysły racjonalizatorskie włączyć jeszcze słabo stosowane w Państwowych Ośrodkach Maszynowych narzędzia województwa. Racjonalizatorski pomysł agregowania snopowiązałek po raz pierwszy został zastosowany w POM w Przemyslu, przyjął się on jedynie w tym Ośrodku. Pomimo, że ulepszenie to przynosi znaczne uproszczenie manipulacji snopowiązałkami, dotychczas jednak żaden z naszych POM-ów nie kwapił się do wprowadzenia u siebie tego cennego ulepszenia organizacji pracy.

Warsztatowcy POM Sanok zastosowali inny pomysł racjonalizatorski — obszywanie listewek przy snopowiązałkach płótnem. Ciekawe ulepszenie wprowadzili również POM-owcy w Uściu Gorlickim przez zastosowanie poszerzonych stołów roboczych przy snopowiązałkach.

Wszystkie te i wiele innych, tu i ówdzie wprowadzonych pomysłów racjonalizatorskich, należy jak najszybciej stosować i popularyzować wśród załóg.

Czasu na remonty maszyn żniwno-omlotowych pozostało niewiele, trzeba się więc spieszyć — twarzysze POM-owcy. Na wasze maszyny czekają spółdzielnie produkcyjne i grupy uprawowe indywidualnych chłopów. Od stanu gotowości POM-owskich maszyn zależy będzie szybką i sprawną przeprowadzenie końcowej bitwy o chleb, jaką będą zbliżające się żniwa i omloty.



Na zdjęciu: Młodzież z 29 Podstawowej Szkoły w Warszawie gromadnie przybyła do nowej biblioteki. CAF — fot. Dąbrowiecki

# Ani jednego bloku z usterkami!

„Pokaż mi co czytasz, a powiem ci kim jesteś” — mówi jedno z wielu starych, polskich przysłów. Jego treść mówi sama za siebie — nie wymaga zatem specjalnego komentarza. Wykorzystując ją, utwórzmy więc nowe — i jak się to mówi — bardzo na czasie. A więc... POKAŻ MI SVOJĄ ROBOTĘ, A POWIEM CI KIM JESTEŚ!

Tak, po jakości wykonania roboty możemy się łatwo przekonać, czy jej „autorem” jest obmyślony wszystkim brakorob, czy też solidny, uczciwy, rozmyślony w swoim zawołaniu robotnik. Zatem, do rzeczy...

STALOWA WOLA — o siedle robotnicze. Zrobmy po nim mały spacer. Prawda, że w Stalowej Woli jest coraz ładniej? Wyrastają nowe bloki mieszkalne, budynki dla placówek kulturalnych, zdrowotnych itp. Oj, ulica Waryńskiego — po prawej stronie jezdni bloki stare, po lewej — czerwieni świątyn murów. Co, dziwi was ten czysto uprzątnięty i rozplantowany teren wokół nowych bloków? No cóż, zdziwienie wasze jest uzasadnione, bo tak uprzątniętego placu przy nowym bloku nie znajdziecie w całej Stalowej Woli.

Zagłębimy więc do wnętrza bloku, tym bardziej, że wprowadzają się do niego pierwsi lokatorzy. W mieszkaniu Stanisława Wójtowicza jeszcze pusto — gospodarz jakby trochę zły. Chodzi z pokoju do kuchni, z kuchni do przedpokoju, do drugiego pokoju... Tu chwycił za klamkę, tam znów za okucia okienne, to za kurek od kranu... Wszędzie i wszystko musi zobaczyć, dotknąć, przekonać się czy dobre. A — no. Wójtowicz zna się na robotach. W hucie jest cenionym pracownikiem, wyrabia do brzoze normę i co ważne — braków nie robi. Ale tu wiele rzeczy widzi, które budzą w nim złość — jak to tak można przymocować okucia okienne, albo i ta dźwira przy kranie, byle robotę odwalić. Klamki przy drzwiach, czy wreszcie cała tandetna stolarka — wszystko to czyżwiste wytwory brakorobów.

W sąsiednich mieszkaniach sytuacja zupełnie podobna — lokatorzy narzekają na tzw. „usterki”, a powodów do narzekania im nie brak.

Czy tak musi już być, czy podobne „usterkowanie” roboty zwłaszcza wykonawczych znajdziemy i w innych blokach? Odpowiedzi udzieliła właśnie towarzyszący nam przedstawiciel Miejskiego Zarządu Budów. — Podobne — to nie, ale znacznie gorsze — tak. Inżynier Weresz, wykonawca tego bloku jest pierwszym kierownikiem budowy, który oddał blok w nienajlepszej jakości. Mało, jeżeli zgłosił się do niego jakakś

usterkę, z miejsca wysłał swoich ludzi celem jej usunięcia. Zresztą przekonajcie się sami — chodźmy do innych bloków, które wykonywał inż. Genowski. Blok nr 50.

No, tu dopiero zaczyna się istna przeprawa — dwoje, górki, rozrzucone resztki potu-ciecznych cegieł — śmieci, nie śmieci! Blok jest zamieszkały od kilku mieszkających, u jego mieszkańców kierownik uodowy pozostawił po sobie jak najgorsze wrażenie. Nie uprzątnął placu, nie naprawił „usterki”. Już pierwszy rzut oka na plac wskazuje najdobitniej kim on był. Reszty dopełniają ogledziny mieszkania Henryka Smardza. Drzwi prowadzące z przedpokoju do pokoju robione, chyba... pilnikiem do paznokci — krzywe, a oczy boją, gdy się na nie patrzy. Z sufitu odpadł niedawno tynk, ze ściany naturalnie też. Tak, tutaj już nie można mówić o usterkach, ale o brakorobstwie czystej wody, o brakorobstwie w najlepszym wydaniu.

Zejdźmy jeszcze pod trójkę, do mieszkania inż. Fornala. Tu chyba wszystko jest w porządku — mieszkanie sprząta bardzo mile wrażenie. Niestety, jak wszędzie, tak i tu jest to tylko wrażenie, bo oto okazuje się, że taka np. kuchnia mimo, że była już przebudowywana 5-krotnie, w dalszym ciągu nie chce palić. Tak, tak — znów brakorobstwo... Okazuje się, że brak jest tu przewodu kominowego, że kuchnię podłączono do przewodu wentylacyjnego.

Dalszy spacer po osiedlu utwierdza nas w przekonaniu, że w Stalowej Woli wciąż jeszcze nie zwraca się należytej uwagi na jakość wykonywanych robót. W bloku nr 30 otwór, który pozostawiony był na windę, zamurowano, jak się to określa na słowo honoru. Rynien z zasady na czas się nie zakłada — „bez nich i tak przecież DBOR odbierze budynek, a potem... jakos to będzie”. Wynik? Mury zaciekają, w mieszkaniach tworzy się wilgoć. Po założeniu instalacji kanalizacyjnych, jezdni też się nie porządkuje...

Czy w Stalowej Woli robi się coś, aby polepszyć jakość oddawanych do użytku bloków? Owszem, robi się, ale są to raczej posunięcia jednostek, które jak np. inż. Weresz, starają się wyrobić w załodze poczucie odpowiedzialności za jakość wykonywanych robót przez odpowiedzialnie zorganizowanie pracy. Wprawdzie nie zawsze się to udaje, jednak są to już posunięcia godne naśladowania. A poza tym?

DBOR stawia sprawę w ten sposób: Ponieważ „usterki” znajdują się na każdej budowie, potrącać będzie my wykonawcy 15 proc. ogólnej wartości. Wykonawca oczywiście zgadza się — to przecież zawsze lepsze niż np. niewykonanie planu w terminie z powodu nieprzyjęcia budynku przez zleceniodawcę. Rezultat zaś tego jest taki, że te tzw. usterki nigdy nie mogą się doczekać naprawy, bo budynek przejmują z kolei Miejski Zarząd Budynków, który oczywiście nie ma żadnych możliwości ich likwidacji. Skargi i zażalenia napływają więc nieprzerwanie. Zebrało się już ich tyle, że wreszcie Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Stalowej Woli zdecydowało się utworzyć spe-

cialną brygadę naprawczą, której zadaniem jest usuwanie „śladów” partactwa z bloków już oddanych i zamieszkałych. Każda zatem obecnie dokonana poprawka powoduje znaczne podrożenie kosztów własnych przedsiębiorstwa (koszt utrzymania brygady, wtórne używanie materiałów itp.), a nadto środek ten nie ma żadnego wpływu na wyłączenie z brakorobstwa niektórych — być może nawet — złośliwych partaczy.

Jaka zatem jest rada? W tej sytuacji zdaje się być jedna: więcej pracy politycznej ze strony organizacji partyjnej, więcej dobrych przykładów bezusterkowej pracy ze strony członków partii, i wreszcie więcej zainteresowania ze strony organizacji związkowej współzawodniczeń pracy pod hasłem: „Ani jednego bloku z usterkami”. Podstawę tego rodzaju współzawodnicstwa powinna stanowić metoda SKITJEWA, polegająca na tym, że brygady wykonujące pewne fragmenty robót przekazują je komisji inżynierskiej zespołom produkcyjnym. A więc np. cieśle przekazują murarzom rusztowania, murarze — tynkarzom ściany do pokrycia, tynkarze — malarzom bezusterkowo wykonane płaszczyny murów. To samo dotyczy pracy stolarzy, ślusarzy, szklarzy itp. Jedynie tak postawione współzawodnicstwo może zagwarantować wysoką jakość wykonywanych robót, a co za tym idzie, położyć kres brakorobstwu na stalowowolskich budowach.

PS. — Podobne uwagi o brakorobstwie otrzymaliśmy ostatnio od mieszkańców budynku przy ul. Lenartowicza nr 24 w Rzeszowie, zwłaszcza zaś od użytkownika mieszkania nr 4. Uwagi te kierujemy pod adresem ZBM Rzeszów, które niewątpliwie zechce je usunąć we własnym zakresie.

CZ. MORAWETZ

## Nowe książki

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazała się ostatnio broszura pt. „Dzieło Stalina żyje i zwycięża”, której tematem są dni wielkiej żałoby i głębokiego bólu jaki ogarnął całą postępową ludność

na wieść o zgonie Józefa Stalina. Broszurę otwiera ogłoszona w dniu 5 marca 1953 r. odczeka Komitetu Centralnego KPZR, Rady Ministrów ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR do wszystkich członków partii i do wszystkich ludzi pracy Związku Radzieckiego. Z kolei następują przemówienia wygłoszone w trybunie Mauzoleum Lenina-Stalina dnia 9 marca 1953 r. przez: G. M. Malenkowa, L. P. Berię i W. N. Molotowa. Broszurę zamykają Przemówienie Bolesława Bieruta wygłoszone na lotnisku w Warszawie bezpośrednio przed odwołaniem delegacji polskiej do Moskwy oraz artykuł Bolesława Bieruta pt.: „Stalin — twórca niezlomnej braterskiej jedności woli narodów”, który ukazał się w dzienniku „Prawda” dnia 10 marca 1953 r. Str. 39. Cena 0,50.

## O STATUCIE KPZR

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazała się ostatnio praca zbiorowa pt. „O statucie Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego”.

Na zbiór składają się trzy następujące prace:

S. Abalina — O statucie partii komunistycznej, I. Slepowa — Zasadnicze misje członka partii komunistycznej i R. Granas — Statut partii budowniczych komunizmu — nasz drogowy znak.

Str. 68. Cena 1,35.

# WYDARZENIE

zamierzają kontynuować linię znowy między sobą kosztem ZSRR, że planowana konferencja wstępna trzech mocarstw oznacza kontynuowanie dawnej polityki przeciwstawiania sobie państw o różnym ustroju społeczno-politycznym. Rzecz jasna, że taka znowa ugrupowania mocarstw zachodnich w obecnej chwili nie tylko nie sprzyja rozładowaniu sytuacji międzynarodowej, lecz przeciwnie, może doprowadzić do dalszego wzmożenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Dziennik amerykański „New York Times” pisze wprost, że celem konferencji bermudzkiej jest doprowadzenie do poprawy stosunków między mocarstwami zachodnimi, a dziennik „New York Herald Tribune” stwierdza, że „jest dość łatwe i różnic między trzema mocarstwami, aby opłaciło się odbyć konferencję”.

## „DULLES GO HOME”

Przejawem tych tarć, tych sprzeczności była chociażby podróż Dullesa, której re-

akcyjna prasa amerykańska usiłuje nadać jak najwięcej rozgłosu. Podróż Dullesa do krajów Bliskiego Wschodu, uważanych przez brytyjskich imperialistów za tradycyjną domenę ich wpływów, przyczyniła się niewątpliwie do dalszego pogłębienia sprzeczności anglo-amerykańskich. Rząd brytyjski zatruwającym wzrokiem patrzy na manewry swych amerykańskich „sojuszników”, którzy usiłują przejąć kontrolę nad krajami Bliskiego Wschodu. Jeżeli do podróży Dullesa dodać coraz ostrzejsze w tonie wystąpienia prasy amerykańskiej pod adresem Wielkiej Brytanii, to będziemy mieli pełny obraz „harmonii” ceciuwającej stosunki pomiędzy głównymi partnerami bloku alianckiego.

Stosunki pomiędzy kotami rządowymi mocarstw imperialistycznych to jedna sprawa, a drugą sprawą jest postawa narodów. Narody krajów Bliskiego Wschodu wręcz wrogo ustosunkowały się do przybycia Dullesa na ich ziemię. Naozys „Dulles go home” na murach

miast Bliskiego Wschodu były dobitnym wyrażeniem opinii tych narodów o jednym z głównych podlegaczy wojennych.

Wynikiem postawy narodu jest również dymisja rządu Mayera we Francji. Ten kolejny kryzys rządu to następstwo antynarodowej polityki kół rządzących Francją, następstwo katastrofalnej sytuacji gospodarczej, w której znajduje się Francja. Rosnący nacisk mas ludowych z jednej strony, a z drugiej nieporozumienia w łonie francuskiej burżuazji spowodowały, że rząd Mayera poszedł w odstawkę.

## PORAŻKA

### „GRABARZA FRANCJI”

Burżuazja francuska stara się utworzyć drogę faszyzmu, idąc za przykładem dyktatora, chce pojąć jeszcze dalej na drodze polityki antyrobotniczej i antynarodowej. Wyrazem tego byłoby powierzenie misji utworzenia nowego rządu „grabarzowi Francji”, Paul Reynaud, człowiekowi, który w 1940 roku dał władzę w ręce marszałka-żelazcy, Petaina. Ale nacisk mas ludowych jest tak potęż-

ny, że nawet w większości swej reakcyjnej parlament francuski nie odważył się wyrazić zgody na powierzenie tej misji Reynaud. Francuska konstytucja wymaga, by co najmniej połowa członków Zgromadzenia Narodowego wypowiedziała się za powierzeniem misji utworzenia rządu danejmu kandydatowi. Niefortunnie Reynaud, który już nie po raz pierwszy po wojnie usiłuje dochrapać się stanowiska premiera, i tym razem nie powiodło się — zabrakło mu blisko 40 głosów.

„Wierzmy w mądrość i sumienie wszystkich narodów. Tegoroczna wiosna jest dla nich, podobnie jak dla nas, wiosną pokoju” — pisał wielki pisarz radziecki, Ilya Erenburg. Mądrości sumienie narodów każe im nie szczepić wry słońców w walce o zwycięstwo najświętszej sprawy całej ludzkości — o zwycięstwo sprawy pokoju. I dlatego serca popierają one politykę najpożęniejszego mocarstwa świata, bastionu pokoju światowego — Związku Radzieckiego.

T. GUMOWSKI

**Kwiatki RZESZOWSKIE**

**„DROGUERIA“**  
Ładnie wykonane są szyldy MHD, a zwłaszcza ten z napisem „Drogueria“, wiszący na wystawie sklepu przy ul. Grunwaldzkiej 20 w Rzeszowie.

Małe zapytanie pod adresem dyrektora MHD. Czy zna na jest wam pisownia? Jeśli nie, to radzimy kupić jak najprędzej „Zasady pisowni polskiej” — Jodłowskiego i Taszyckiego, z której dowiedziecie się, że pisze się nie „Drogueria”, lecz „Drogueria”.

**TEMAT POKAZU: SUROWKI**

W witrynie sklepowej Rzeszowskiej Spółdzielni Spożywców przy ul. 3 Maja nr 7 (piekarnia) wisi od 3 tygodni takie ogłoszenie:

„Rzeszowska Spółdzielnia Spożywców w Rzeszowie wspólnie z Zarządem Wojewódzkim Ligi Kobiet urządza dnia 17 maja 1953 roku o godz. 17,30 w lokalu własnym PSS, ul. Rynek 21 bez płatny pokaz racjonalnego odżywiania. Temat pokazów: surowki. Prosimy wszystkich zainteresowanych o wzięcie udziału w organizowanym pokazie.”

**MOŻNA DZWONIĆ...**

Przy ul. Asnyka 1 w Rzeszowie wisi szyld z napisem: „Lekarz Alfred Brzeski, specjalista chorób skórnych”, a poniżej: „Przyjmuje od 10-13 i od 17-19, tel. 362.”

Można dzwonić pod tym numerem chociażby cały rok — nikt się nie zgłosi. Mamy już na szczęście centralę automatyczną i to czteronumero-wo.

**Wzrastają szeregi LPZ w województwie rzeszowskim**

Z dnia na dzień wzrasta liczba członków Ligi Przyjaciół Zolnierza. Wstępuje do tej masowej organizacji nie tylko młodzież ale także i starsi. Wielkim powodzeniem bowiem cieszą się kursy organizowane przez LPZ na których członkowie pogłębiają swoją wiedzę techniczną, zdobywają m. inn. wiedzę z dziedziny łączności radiowej i przewodowej, motoryzacji, pilotażu, żeglarstwa itp.

Oto co mówi o swej przynależności do Ligi Przyjaciół Zolnierza ob. Alfred Denko — majster Sanockiej Fabryki Wagonów: „Będąc przedpo- borowym żywo interesuję się organizacją LPZ, która szkoli swych członków w poszczególnych dziedzinach wojskowych. Członkiem LPZ jestem od niedawna, gdyż na naszym zakładzie pracy nie było do tej pory koła LPZ. Szczególnie interesuje mnie wiedza wojskowo-techniczna i w tym kierunku chciałbym się kształcić. Prócz tego interesuję się innymi kursami organizowanymi przez

LPZ. Jestem w tej chwili uczestnikiem kursu motorowego i strzeleckiego. Wiedza wojskowa jaką zdobyłem w LPZ zachęca mnie do wstąpienia do szkoły wojskowej ściśle mówiąc na Wojskową Akademię Techniczną. Dumni jestem, że mogę być członkiem LPZ i stanowiąc z setkami innych członków zaplecze ludowego Wojska Polskiego, które jest gwarancją naszej niepodległości i suwerenności”.

Podobnie wypowiedziała się ob. Maria Salomon pracownica umysłowa „Sanowagu”: do LPZ chciałam należeć od dawna, lecz w naszym zakł. nie było tej organizacji. Została ona powołana do życia dopiero w maju br. Wstąpiłam pierwsza do LPZ, a obecnie już cała załoga „Sanowagu” należy do Ligi Przyjaciół Zolnierza. Jestem bardzo zadowolona ze swej przynależności do LPZ, której zawdzięczam możliwość zrealizowania swych dziecięcych marzeń — marzyłam o kursie motorowym od

najmłodszych lat i dziś jestem jego uczestniczką”.  
Przytoczyliśmy tylko dwie wypowiedzi członków LPZ z naszego województwa, a takich wypowiedzi jest przecież bardzo dużo.

**Wczasy letnie dla dzieci i młodzieży**

W roku bieżącym młodzież i dzieci (w liczbie 180) z pow. rzeszowskiego wyjadą na wczasy letnie do Tarnawy Dolnej w pow. leskim. Organizowaniem kolonii zajmie się Szkoła Podstawowa w Głogowie (kolonia dla dziewcząt w I turnusie), oraz Szkoła Podstawowa w Strzyżowie (kolonia dla chłopców w II turnusie). Pierwszeństwo w wyjeździe na wczasy mają przede wszystkim dzieci członków spółdzielni produkcyjnych.

W pow. rzeszowskim będą również zorganizowane dwie półkolonie a mianowicie w Trzebownisku i w Strzyżowie.

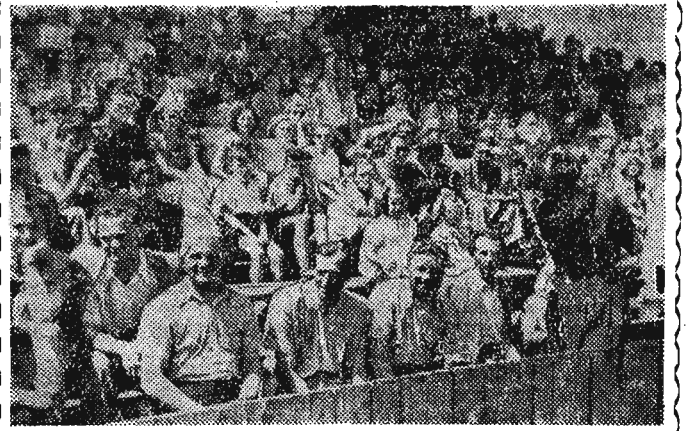
W gromadach: Bonarówce, Budziwoju, Chmielniku, Stoblernej, Hąkolówce, Dyłagówce, Niebuku, Niecho- brzu, Wysokiej Głogowskiej i Racławówce powstaną w okresie letnim dziesiątki, w których pod fachową opieką pozostawac będą dzieci podczas, gdy ich rodzice — członkowie spółdzielni produkcyjnych będą zajęci pracą w polu.

W okresie wakacyjnym zorganizuje się również wycieczki dzieci wsi do miast.

**Kronika kulturalna**

W Rzeszowie odbyła się odprawa dyrygentów zespołów śpiewaczych i instrumentalnych z terenu woj. rzeszowskiego, poświęcona upowszechnieniu pieśni i muzyki wśród najszerszych rzesz społeczeństwa. Jak stwierdzono, we współzawodnictwie artystycznym bierze obecnie udział 12 zespołów chóralnych i 7 orkiestralnych. W czasie obrad wręczono dyplomy uznania za pracę organizacyjną, społeczną i artystyczną dyrygentom: prof. Bieniasowi ze Stalowej Woli, Skoczyciemu i Lubasowi z Rzeszowa, Mrozowi z Przeworska, Sokołowiczowi i Ekertowi z Krosna, Homikowi z Jarosławia i Osadzie z Przemysła.

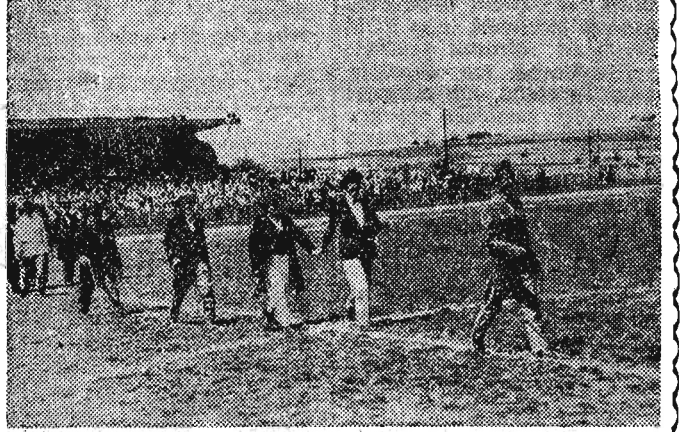
**Z meczu piłkarskiego PRASA-TEATR**



Ponad 2 tysiące widzów przybyło na mecz piłkarski Prasa-Teatr, który był zorganizowany w ramach „Dni Oświaty, Książki i Prasy” przez redakcję „Nowin Rzeszowskich” i Państwowy Teatr Ziemi Rzeszowskiej. Sympatycy obu drużyn pilnie śledzili „płynne” akcje i zagrania poszczególnych zawodników dopingując raz po raz obydwie zespoły.



Jedenastka Prasy przed rozpoczęciem spotkania pozdrawia zebranych gości, sympatyków, trenerów i prawdziwych piłkarzy, którzy także licznie przybyli na ten mecz.



Aktorzy ani na chwilę nie mogą rozstać się ze swoim scenicznym „umundurowaniem” i dlatego na zieloną murawę wybiegają w pełnym „ekwipunku”.  
Foto — Kruczek

**Z przebiegu „Dni Oświaty, Książki i Prasy” w powiecie rzeszowskim**

Jednym z głównych zadań te gorocznych „Dni Oświaty, Książki i Prasy” jest rozpowszechnienie czytelnictwa książek i prasy wśród najszerszych mas pracujących.

Zadanie to dobrze zrozumiały niektóre gminne rady czytelnictwa i książki, które postawiły sobie m. in. za cel uaktywnienie słabych punktów bibliotek wiejskich. I oto np. w gromadzie Woliczka (gmina Świlcza) biblioteka, którą prowadził ob. Wawrzyniec Kurzeja ostatnio jakby zamarla. Zelempowcy jednak na jednym ze swych zebrań postanowili ją ożywić. Wybrali spośród aktywistów kol. D. Stachurską na bibliotekarkę i już od kilkunastu dni biblioteka jest czynna dwa razy w tygodniu w środę i sobotę. Nowa bibliotekarka dla propagowania książki przy gotowej wystawie, a także organizuje w świetlicy ZMP głośne czytanie książek połączone z dyskusją.

Biblioteka w gromadzie Bonarówka spełnia również swoje zadanie. Bibliotekarzem jest tam obecnie przewodniczący spółdzielni produkcyjnej ob. F. Piskadlo. On to zachęca mieszkańców gromady a przede wszystkim członków spółdzielni produkcyjnych do czytania książek z zakresu rolnictwa. Często sam omawia z członkami spółdzielni zagadnienia z dziedziny sadownictwa, pszczerstwa, hodowli bydła itp.

**\*PONIEDZIAŁEK\***

**1 CZERWCA**  
**RZESZÓW**  
Dyzur nocny: Apteka Społeczna Nr 81 Plac Stalina 18.  
Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 55, (tel. 10-34)  
Pogotowie Ratunkowe: ul. Obronców Stalingradu 29, tel. 09  
Straż Pożarna: (ul. Mickiewicza 10), tel. 08

**TEATR**  
PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: nieczynny.

**KINA**

**APOLLO:** (ul. Dymnickiego 2) — „Wilki i owce” (I i II s.) — film w wersji oryginalnej. Początek godz. 18. Film trwa do godz. 21.30.

**Ogłoszenia drobne**

Fotoporcelany nagrobkowe, wykonanie artystyczne, ceny przystępne, termin krótki. „Planorys” Stallnogród, Kochanowskiego 12a. Informacje listownie. K-146

TRZYMIESIĘCZNA korespondencyjna nowoczesna nauka księgo-wości. Łódź 1, skrytka 163. K 118

**CALCIUM GLUCONICUM tabletki**

Łatwo przyswajalna sól wapniowa. Uzupełnia brak wapnia w organizmie szczególnie pod wpływem nasoneczniania skóry.  
DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH MHD K-148

**Pracownicy poszukiwani**

„HUTA Zabrze w Zabrzu zatrudni od zaraz kilkudziesięciu fachowców o specjalności: SKŁADACZY konstrukcji stalowych, TRASERÓW, TOKARZY, WYTACZACZY, SPAWACZY autog.  
Warunki pracy wg. Umowy Zbiorowej dla Hutnictwa. Dla samotnych mieszkanie zapewnione w Hotelu Robotniczym, Stołówka na miejscu”. K-138

WYSOKOKWALIFIKOWANYCH stolarzy meblowych oraz stolarzy modelarzy z wieloletnią praktyką zatrudni od zaraz Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie. Zgłoszenia wraz z 2 egz. życiorysów i podaniem przyjmuje Dział Kadry. K-142

**Skargi i zażalenia**

„Na mocy Uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14 grudnia 1950 r. Wojewódzki Pełnomocnik Ministerstwa Skupu w Rzeszowie przyjmuje interesantów w sprawach skarg i zażeń na działalność jednostek Ministerstwa Skupu — w każdy poniedziałek od godziny 9 — 11-ej, oraz od 15 — 16-tej w lokalu przy ul. Kopernika 15 II. p. pokój Nr 51. W wypadku gdyby w poniedziałek wypadł dzień wolny od pracy, przyjęcia odbywać się będą we wtorek w godzinach wyżej podanych”. K-145

Spółdzielnia Inwalidów „Spólnota” w Rzeszowie wykonuje  
USŁUGI, REPERACJE z materiałów własnych i powierzonych dla Instytucji państwowych, uspołeczniionych i świata pracy w następujących zakładach:  
Warsztat ślusarsko-kowalski — Podpromie 1.  
Zakład konfekcyjny damskiej — Gałęzowskiego 16.  
Wytwórnia pieczętek — Świerczewskiego 13.  
Wytwórnia luster i szlifiernia szkła — Turkienicza 14  
K 132-0

(55)  
**ILIA ERENBURG DZIEWIĄTA Fala**  
TŁUMACZYCA: GABRIELA DAUZEŃ-KIEWOWSKA

Długo szukał domu na pustej, źle oświetlonej ulicy. Wreszcie ukazała się jakaś kobieta i wyjaśniła: „Njech pan idzie prosto, aż zobaczy duży dom”. Wzruszony wspinał się po krętych schodach. W domu panował gwar: dziaćlarnia, koty, radio.  
Otworzyła mu drzwi Yvonne, poprosiła, żeby poczekał na schodach. Radio skrzęczało:  
I mówił mu Tonetka tak:  
Nadzieł nie miej, szans ci brak...  
Yvonne włożyła chusteczkę na głowę:  
— Chodźmy, tu nie można rozmawiać.  
— Mam auto, możemy pojechać do Paryża.  
— Nie mogę — mama chora, muszę zaraz wracać. Przejdźmy się trochę... Dobrze, że pan przyjechał... René, muszę ci wszystko powiedzieć...  
Na ulicy było ciemno i zimno. Wyszli z osady. Wiatr zdmagał nagie, kościaste drzewa. Wyjrzał zamgłony księżyc i skrył się znowu. Przeszli przez tor. Koło mostu stali żołnierze w hełmach, jeden krzyknął za nimi: „Znaleźli czas na spacer...”  
Szli ścieżką wzdłuż toru kolejowego. Yvonne mówiła o strajku: rankiem przywieziono żołnierzy, w osadzie panuje niepokój, ludzie boją się, że dojdzie do walki. Potem umilkli. Nagle Yvonne stanęła, wyciągnęła przed siebie ramiona i objęła Renégo. W oddali zagwizdał parowóz. Ukazała się czerwona, rozogniona oko semafora. Dziewczyna całowała Renégo gwałtownie, pośpiesznie jakby w obawie, że minie chwila — i René zniknie na zawsze.

23.  
Garcy zapytał Nealesa, co sądzi o sytuacji politycznej. Neales był ostrzeżony, wiedział bowiem, że pewny siebie ton jego redaktorów często drażni Francuzów.

— Rząd wygrał bitwę, strajk wygasa, było to ostatnie echo zeszłorocznej burzy. Komuniści denerwują się nie bez powodu, teraz można wiele zdziałać...

Nie dokończył i poczęstował gością cygarem (śledzieli go śniadaniu przy czarnej kawie), Garcy był podniecony; jeżeli Neales powie mu to, czego nie powiedział ani Bedierowi ani Schumanowi, będzie można zabłysnąć w Pałacu Burbonów...

— Pan nie tylko zna nasz kraj, drogi panie Neales, pan go lepiej rozumie niż my sami. Ogromnie sobie cenię pańskie rady.

— Ależ co znowu, panie Garcy. Nigdy bym się nie ośmielił dawać panu jakiegokolwiek rady. Dzielę się po prostu swoimi spostrzeżeniami, niestety, bardzo powierzchownymi. Mam wrażenie, że komuniści ponieśli porażkę. Nie wiem, czy sily praworządności zdołają wyzyskać zwycięstwo...

— Pan ma na myśli rozwiązanie partii komunistycznej? — Nie, nie jestem zwolennikiem pochopnych zarządzeń. Zbyt wielu uczciwych robotników ufa jeszcze Thorezowi. Trzeba im otworzyć oczy. Jeśli pan chce wiedzieć, mam na myśli krok nie tyle rozwiązujący, ale uświadamiający. Nie mogę, na przykład, zrozumieć, czemu gazety nie piszą o zbrodniach, popełnianych przez komunistów. Wyobrażam sobie, co oni wyprawiali na północy. Przecież ich ulubioną metody to terror i dywersja. Cel, według nich, uświęca środki, gotowi są mordować starców albo dzieci, jeżeli to im może pomóc przy rozgrywce.

Garcy pomyślał: partia Thoreza stoi im kością w gardle, to dobrze, dość już trzęsili się nad kredytami...

Zakasał się.  
— Żeby palić cygara, trzeba mieć zdrowe nerwy. Przed wojną broniełem morderców, którym groziła gilotyna. Znałam siebie, co oni wyprawiali na północy. Przecież ich ulubioną metody to terror i dywersja. Cel, według nich, uświęca środki, gotowi są mordować starców albo dzieci, jeżeli to im może pomóc przy rozgrywce.  
Garcy pomyślał: partia Thoreza stoi im kością w gardle, to dobrze, dość już trzęsili się nad kredytami...  
Zakasał się.  
— Żeby palić cygara, trzeba mieć zdrowe nerwy. Przed wojną broniełem morderców, którym groziła gilotyna. Znałam siebie, co oni wyprawiali na północy. Przecież ich ulubioną metody to terror i dywersja. Cel, według nich, uświęca środki, gotowi są mordować starców albo dzieci, jeżeli to im może pomóc przy rozgrywce.  
Garcy pomyślał: partia Thoreza stoi im kością w gardle, to dobrze, dość już trzęsili się nad kredytami...  
Zakasał się.  
— Żeby palić cygara, trzeba mieć zdrowe nerwy. Przed wojną broniełem morderców, którym groziła gilotyna. Znałam siebie, co oni wyprawiali na północy. Przecież ich ulubioną metody to terror i dywersja. Cel, według nich, uświęca środki, gotowi są mordować starców albo dzieci, jeżeli to im może pomóc przy rozgrywce.  
Garcy pomyślał: partia Thoreza stoi im kością w gardle, to dobrze, dość już trzęsili się nad kredytami...  
Zakasał się.  
— Żeby palić cygara, trzeba mieć zdrowe nerwy. Przed wojną broniełem morderców, którym groziła gilotyna. Znałam siebie, co oni wyprawiali na północy. Przecież ich ulubioną metody to terror i dywersja. Cel, według nich, uświęca środki, gotowi są mordować starców albo dzieci, jeżeli to im może pomóc przy rozgrywce.  
Garcy pomyślał: partia Thoreza stoi im kością w gardle, to dobrze, dość już trzęsili się nad kredytami...  
Zakasał się.  
— Żeby palić cygara, trzeba mieć zdrowe nerwy. Przed wojną broniełem morderców, którym groziła gilotyna. Znałam siebie, co oni wyprawiali na północy. Przecież ich ulubioną metody to terror i dywersja. Cel, według nich, uświęca środki, gotowi są mordować starców albo dzieci, jeżeli to im może pomóc przy rozgrywce.  
Garcy pomyślał: partia Thoreza stoi im kością w gardle, to dobrze, dość już trzęsili się nad kredytami...  
Zakasał się.  
— Żeby palić cygara, trzeba mieć zdrowe nerwy. Przed wojną broniełem morderców, którym groziła gilotyna. Znałam siebie, co oni wyprawiali na północy. Przecież ich ulubioną metody to terror i dywersja. Cel, według nich, uświęca środki, gotowi są mordować starców albo dzieci, jeżeli to im może pomóc przy rozgrywce.  
Garcy pomyślał: partia Thoreza stoi im kością w gardle, to dobrze, dość już trzęsili się nad kredytami...  
Zakasał się.  
— Żeby palić cygara, trzeba mieć zdrowe nerwy. Przed wojną broniełem morderców, którym groziła gilotyna. Znałam siebie, co oni wyprawiali na północy. Przecież ich ulubioną metody to terror i dywersja. Cel, według nich, uświęca środki, gotowi są mordować starców albo dzieci, jeżeli to im może pomóc przy rozgrywce.  
Garcy pomyślał: partia Thoreza stoi im kością w gardle, to dobrze, dość już trzęsili się nad kredytami...  
Zakasał się.  
— Żeby palić cygara, trzeba mieć zdrowe nerwy. Przed wojną broniełem morderców, którym groziła gilotyna. Znałam siebie, co oni wyprawiali na północy. Przecież ich ulubioną metody to terror i dywersja. Cel, według nich, uświęca środki, gotowi są mordować starców albo dzieci, jeżeli to im może pomóc przy rozgrywce.  
Garcy pomyślał: partia Thoreza stoi im kością w gardle, to dobrze, dość już trzęsili się nad kredytami...  
Zakasał się.  
— Żeby palić cygara, trzeba mieć zdrowe nerwy. Przed wojną broniełem morderców, którym groziła gilotyna. Znałam siebie, co oni wyprawiali na północy. Przecież ich ulubioną metody to terror i dywersja. Cel, według nich, uświęca środki, gotowi są mordować starców albo dzieci, jeżeli to im może pomóc przy rozgrywce.  
Garcy pomyślał: partia Thoreza stoi im kością w gardle, to dobrze, dość już trzęsili się nad kredytami...  
Zakasał się.  
— Żeby palić cygara, trzeba mieć zdrowe nerwy. Przed wojną broniełem morderców, którym groziła gilotyna. Znałam siebie, co oni wyprawiali na północy. Przecież ich ulubioną metody to terror i dywersja. Cel, według nich, uświęca środki, gotowi są mordować starców albo dzieci, jeżeli to im może pomóc przy rozgrywce.  
Garcy pomyślał: partia Thoreza stoi im kością w gardle, to dobrze, dość już trzęsili się nad kredytami...  
Zakasał się.  
— Żeby palić cygara, trzeba mieć zdrowe nerwy. Przed wojną broniełem morderców, którym groziła gilotyna. Znałam siebie, co oni wyprawiali na północy. Przecież ich ulubioną metody to terror i dywersja. Cel, według nich, uświęca środki, gotowi są mordować starców albo dzieci, jeżeli to im może pomóc przy rozgrywce.  
Garcy pomyślał: partia Thoreza stoi im kością w gardle, to dobrze, dość już trzęsili się nad kredytami...  
Zakasał się.  
— Żeby palić cygara, trzeba mieć zdrowe nerwy. Przed wojną broniełem morderców, którym groziła gilotyna. Znałam siebie, co oni wyprawiali na północy. Przecież ich ulubioną metody to terror i dywersja. Cel, według nich, uświęca środki, gotowi są mordować starców albo dzieci, jeżeli to im może pomóc przy rozgrywce.  
Garcy pomyślał: partia Thoreza stoi im kością w gardle, to dobrze, dość już trzęsili się nad kredytami...  
Zakasał się.  
— Żeby palić cygara, trzeba mieć zdrowe nerwy. Przed wojną broniełem morderców, którym groziła gilotyna. Znałam siebie, co oni wyprawiali na północy. Przecież ich ulubioną metody to terror i dywersja. Cel, według nich, uświęca środki, gotowi są mordować starców albo dzieci, jeżeli to im może pomóc przy rozgrywce.  
Garcy pomyślał: partia Thoreza stoi im kością w gardle, to dobrze, dość już trzęsili się nad kredytami...  
Zakasał się.  
— Żeby palić cygara, trzeba mieć zdrowe nerwy. Przed wojną broniełem morderców, którym groziła gilotyna. Znałam siebie, co oni wyprawiali na północy. Przecież ich ulubioną metody to terror i dywersja. Cel, według nich, uświęca środki, gotowi są mordować starców albo dzieci, jeżeli to im może pomóc przy rozgrywce.  
Garcy pomyślał: partia Thoreza stoi im kością w gardle, to dobrze, dość już trzęsili się nad kredytami...  
Zakasał się.  
— Żeby palić cygara, trzeba mieć zdrowe nerwy. Przed wojną broniełem morderców, którym groziła gilotyna. Znałam siebie, co oni wyprawiali na północy. Przecież ich ulubioną metody to terror i dywersja. Cel, według nich, uświęca środki, gotowi są mordować starców albo dzieci, jeżeli to im może pomóc przy rozgrywce.  
Garcy pomyślał: partia Thoreza stoi im kością w gardle, to dobrze, dość już trzęsili się nad kredytami...  
Zakasał się.  
— Żeby palić cygara, trzeba mieć zdrowe nerwy. Przed wojną broniełem morderców, którym groziła gilotyna. Znałam siebie, co oni wyprawiali na północy. Przecież ich ulubioną metody to terror i dywersja. Cel, według nich, uświęca środki, gotowi są mordować starców albo dzieci, jeżeli to im może pomóc przy rozgrywce.  
Garcy pomyślał: partia Thoreza stoi im kością w gardle, to dobrze, dość już trzęsili się nad kredytami...  
Zakasał się.  
— Żeby palić cygara, trzeba mieć zdrowe nerwy. Przed wojną broniełem morderców, którym groziła gilotyna. Znałam siebie, co oni wyprawiali na północy. Przecież ich ulubioną metody to terror i dywersja. Cel, według nich, uświęca środki, gotowi są mordować starców albo dzieci, jeżeli to im może pomóc przy rozgrywce.  
Garcy pomyślał: partia Thoreza stoi im kością w gardle, to dobrze, dość już trzęsili się nad kredytami...  
Zakasał się.  
— Żeby palić cygara, trzeba mieć zdrowe nerwy. Przed wojną broniełem morderców, którym groziła gilotyna. Znałam siebie, co oni wyprawiali na północy. Przecież ich ulubioną metody to terror i dywersja. Cel, według nich, uświęca środki, gotowi są mordować starców albo dzieci, jeżeli to im może pomóc przy rozgrywce.  
Garcy pomyślał: partia Thoreza stoi im kością w gardle, to dobrze, dość już trzęsili się nad kredytami...  
Zakasał się.  
— Żeby palić cygara, trzeba mieć zdrowe nerwy. Przed wojną broniełem morderców, którym groziła gilotyna. Znałam siebie, co oni wyprawiali na północy. Przecież ich ulubioną metody to terror i dywersja. Cel, według nich, uświęca środki, gotowi są mordować starców albo dzieci, jeżeli to im może pomóc przy rozgrywce.  
Garcy pomyślał: partia Thoreza stoi im kością w gardle, to dobrze, dość już trzęsili się nad kredytami...  
Zakasał się.  
— Żeby palić cygara, trzeba mieć zdrowe nerwy. Przed wojną broniełem morderców, którym groziła gilotyna. Znałam siebie, co oni wyprawiali na północy. Przecież ich ulubioną metody to terror i dywersja. Cel, według nich, uświęca środki, gotowi są mordować starców albo dzieci, jeżeli to im może pomóc przy rozgrywce.  
Garcy pomyślał: partia Thoreza stoi im kością w gardle, to dobrze, dość już trzęsili się nad kredytami...  
Zakasał się.  
— Żeby palić cygara, trzeba mieć zdrowe nerwy. Przed wojną broniełem morderców, którym groziła gilotyna. Znałam siebie, co oni wyprawiali na północy. Przecież ich ulubioną metody to terror i dywersja. Cel, według nich, uświęca środki, gotowi są mordować starców albo dzieci, jeżeli to im może pomóc przy rozgrywce.  
Garcy pomyślał: partia Thoreza stoi im kością w gardle, to dobrze, dość już trzęsili się nad kredytami...  
Zakasał się.  
— Żeby palić cygara, trzeba mieć zdrowe nerwy. Przed wojną broniełem morderców, którym groziła gilotyna. Znałam siebie, co oni wyprawiali na północy. Przecież ich ulubioną metody to terror i dywersja. Cel, według nich, uświęca środki, gotowi są mordować starców albo dzieci, jeżeli to im może pomóc przy rozgrywce.  
Garcy pomyślał: partia Thoreza stoi im kością w gardle, to dobrze, dość już trzęsili się nad kredytami...  
Zakasał się.  
— Żeby palić cygara, trzeba mieć zdrowe nerwy. Przed wojną broniełem morderców, którym groziła gilotyna. Znałam siebie, co oni wyprawiali na północy. Przecież ich ulubioną metody to terror i dywersja. Cel, według nich, uświęca środki, gotowi są mordować starców albo dzieci, jeżeli to im może pomóc przy rozgrywce.  
Garcy pomyślał: partia Thoreza stoi im kością w gardle, to dobrze, dość już trzęsili się nad kredytami...  
Zakasał się.  
— Żeby palić cygara, trzeba mieć zdrowe nerwy. Przed wojną broniełem morderców, którym groziła gilotyna. Znałam siebie, co oni wyprawiali na północy. Przecież ich ulubioną metody to terror i dywersja. Cel, według nich, uświęca środki, gotowi są mordować starców albo dzieci, jeżeli to im może pomóc przy rozgrywce.  
Garcy pomyślał: partia Thoreza stoi im kością w gardle, to dobrze, dość już trzęsili się nad kredytami...  
Zakasał się.  
— Żeby palić cygara, trzeba mieć zdrowe nerwy. Przed wojną broniełem morderców, którym groziła gilotyna. Znałam siebie, co oni wyprawiali na północy. Przecież ich ulubioną metody to terror i dywersja. Cel, według nich, uświęca środki, gotowi są mordować starców albo dzieci, jeżeli to im może pomóc przy rozgrywce.  
Garcy pomyślał: partia Thoreza stoi im kością w gardle, to dobrze, dość już trzęsili się nad kredytami...  
Zakasał się.  
— Żeby palić cygara, trzeba mieć zdrowe nerwy. Przed wojną broniełem morderców, którym groziła gilotyna. Znałam siebie, co oni wyprawiali na północy. Przecież ich ulubioną metody to terror i dywersja. Cel, według nich, uświęca środki, gotowi są mordować starców albo dzieci, jeżeli to im może pomóc przy rozgrywce.  
Garcy pomyślał: partia Thoreza stoi im kością w gardle, to dobrze, dość już trzęsili się nad kredytami...  
Zakasał się.  
— Żeby palić cygara, trzeba mieć zdrowe nerwy. Przed wojną broniełem morderców, którym groziła gilotyna. Znałam siebie, co oni wyprawiali na północy. Przecież ich ulubioną metody to terror i dywersja. Cel, według nich, uświęca środki, gotowi są mordować starców albo dzieci, jeżeli to im może pomóc przy rozgrywce.  
Garcy pomyślał: partia Thoreza stoi im kością w gardle, to dobrze, dość już trzęsili się nad kredytami...  
Zakasał się.  
— Żeby palić cygara, trzeba mieć zdrowe nerwy. Przed wojną broniełem morderców, którym groziła gilotyna. Znałam siebie, co oni wyprawiali na północy. Przecież ich ulubioną metody to terror i dywersja. Cel, według nich, uświęca środki, gotowi są mordować starców albo dzieci, jeżeli to im może pomóc przy rozgrywce.  
Garcy pomyślał: partia Thoreza stoi im kością w gardle, to dobrze, dość już trzęsili się nad kredytami...  
Zakasał się.  
— Żeby palić cygara, trzeba mieć zdrowe nerwy. Przed wojną broniełem morderców, którym groziła gilotyna. Znałam siebie, co oni wyprawiali na północy. Przecież ich ulubioną metody to terror i dywersja. Cel, według nich, uświęca środki, gotowi są mordować starców albo dzieci, jeżeli to im może pomóc przy rozgrywce.  
Garcy pomyślał: partia Thoreza stoi im kością w gardle, to dobrze, dość już trzęsili się nad kredytami...  
Zakasał się.  
— Żeby palić cygara, trzeba mieć zdrowe nerwy. Przed wojną broniełem morderców, którym groziła gilotyna. Znałam siebie, co oni wyprawiali na północy. Przecież ich ulubioną metody to terror i dywersja. Cel, według nich, uświęca środki, gotowi są mordować starców albo dzieci, jeżeli to im może pomóc przy rozgrywce.  
Garcy pomyślał: partia Thoreza stoi im kością w gardle, to dobrze, dość już trzęsili się nad kredytami...  
Zakasał się.  
— Żeby palić cygara, trzeba mieć zdrowe nerwy. Przed wojną broniełem morderców, którym groziła gilotyna. Znałam siebie, co oni wyprawiali na północy. Przecież ich ulubioną metody to terror i dywersja. Cel, według nich, uświęca środki, gotowi są mordować starców albo dzieci, jeżeli to im może pomóc przy rozgrywce.  
Garcy pomyślał: partia Thoreza stoi im kością w gardle, to dobrze, dość już trzęsili się nad kredytami...  
Zakasał się.  
— Żeby palić cygara, trzeba mieć zdrowe nerwy. Przed wojną broniełem morderców, którym groziła gilotyna. Znałam siebie, co oni wyprawiali na północy. Przecież ich ulubioną metody to terror i dywersja. Cel, według nich, uświęca środki, gotowi są mordować starców albo dzieci, jeżeli to im może pomóc przy rozgrywce.  
Garcy pomyślał: partia Thoreza stoi im kością w gardle, to dobrze, dość już trzęsili się nad kredytami...  
Zakasał się.  
— Żeby palić cygara, trzeba mieć zdrowe nerwy. Przed wojną broniełem morderców, którym groziła gilotyna. Znałam siebie, co oni wyprawiali na północy. Przecież ich ulubioną metody to terror i dywersja. Cel, według nich, uświęca środki, gotowi są mordować starców albo dzieci, jeżeli to im może pomóc przy rozgrywce.  
Garcy pomyślał: partia Thoreza stoi im kością w gardle, to dobrze, dość już trzęsili się nad kredytami...  
Zakasał się.  
— Żeby palić cygara, trzeba mieć zdrowe nerwy. Przed wojną broniełem morderców, którym groziła gilotyna. Znałam siebie, co oni wyprawiali na północy. Przecież ich ulubioną metody to terror i dywersja. Cel, według nich, uświęca środki, gotowi są mordować starców albo dzieci, jeżeli to im może pomóc przy rozgrywce.  
Garcy pomyślał: partia Thoreza stoi im kością w gardle, to dobrze, dość już trzęsili się nad kredytami...  
Zakasał się.  
— Żeby palić cygara, trzeba mieć zdrowe nerwy. Przed wojną broniełem morderców, którym groziła gilotyna. Znałam siebie, co oni wyprawiali na północy. Przecież ich ulubioną metody to terror i dywersja. Cel, według nich, uświęca środki, gotowi są mordować starców albo dzieci, jeżeli to im może pomóc przy rozgrywce.  
Garcy pomyślał: partia Thoreza stoi im kością w gardle, to dobrze, dość już trzęsili się nad kredytami...  
Zakasał się.  
— Żeby palić cygara, trzeba mieć zdrowe nerwy. Przed wojną broniełem morderców, którym groziła gilotyna. Znałam siebie, co oni wyprawiali na północy. Przecież ich ulubioną metody to terror i dywersja. Cel, według nich, uświęca środki, gotowi są mordować starców albo dzieci, jeżeli to im może pomóc przy rozgrywce.  
Garcy pomyślał: partia Thoreza stoi im kością w gardle, to dobrze, dość już trzęsili się nad kredytami...  
Zakasał się.  
— Żeby palić cygara, trzeba mieć zdrowe nerwy. Przed wojną broniełem morderców, którym groziła gilotyna. Znałam siebie, co oni wyprawiali na północy. Przecież ich ulubioną metody to terror i dywersja. Cel, według nich, uświęca środki, gotowi są mordować starców albo dzieci, jeżeli to im może pomóc przy rozgrywce.  
Garcy pomyślał: partia Thoreza stoi im kością w gardle, to dobrze, dość już trzęsili się nad kredytami...  
Zakasał się.  
— Żeby palić cygara, trzeba mieć zdrowe nerwy. Przed wojną broniełem morderców, którym groziła gilotyna. Znałam siebie, co oni wyprawiali na północy. Przecież ich ulubioną metody to terror i dywersja. Cel, według nich, uświęca środki, gotowi są mordować starców albo dzieci, jeżeli to im może pomóc przy rozgrywce.  
Garcy pomyślał: partia Thoreza stoi im kością w gardle, to dobrze, dość już trzęsili się nad kredytami...  
Zakasał się.  
— Żeby palić cygara, trzeba mieć zdrowe nerwy. Przed wojną broniełem morderców, którym groziła gilotyna. Znałam siebie, co oni wyprawiali na północy. Przecież ich ulubioną metody to terror i dywersja. Cel, według nich, uświęca środki, gotowi są mordować starców albo dzieci, jeżeli to im może pomóc przy rozgrywce.  
Garcy pomyślał: partia Thoreza stoi im kością w gardle, to dobrze, dość już trzęsili się nad kredytami...  
Zakasał się.  
— Żeby palić cygara, trzeba mieć zdrowe nerwy. Przed wojną broniełem morderców, którym groziła gilotyna. Znałam siebie, co oni wyprawiali na północy. Przecież ich ulubioną metody to terror i dywersja. Cel, według nich, uświęca środki, gotowi są mordować starców albo dzieci, jeżeli to im może pomóc przy rozgrywce.  
Garcy pomyślał: partia Thoreza stoi im kością w gardle, to dobrze, dość już trzęsili się nad kredytami...  
Zakasał się.  
— Żeby palić cygara, trzeba mieć zdrowe nerwy. Przed wojną broniełem morderców, którym groziła gilotyna. Znałam siebie, co oni wyprawiali na północy. Przecież ich ulubioną metody to terror i dywersja. Cel, według nich, uświęca środki, gotowi są mordować starców albo dzieci, jeżeli to im może pomóc przy rozgrywce.  
Garcy pomyślał: partia Thoreza stoi im kością w gardle, to dobrze, dość już trzęsili się nad kredytami...  
Zakasał się.  
— Żeby palić cygara, trzeba mieć zdrowe nerwy. Przed wojną broniełem morderców, którym groziła gilotyna. Znałam siebie, co oni wyprawiali na północy. Przecież ich ulubioną metody to terror i dywersja. Cel, według nich, uświęca środki, gotowi są mordować starców albo

# Nowiny Sportowe

TYGODNIOWY DODATEK SPORTOWY „NOWIN RZESZOWSKICH”

## Wszyscy w sportowym czynie festiwalowym

W dniach 25—29 lipca br. odbędzie się w Bukareszcie III Światowy Kongres Młodzieży, a następnie w dniach 2—16 sierpnia IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. Festiwal jest czwartym po wojnie — będzie on potężną manifestacją jednolitej postępowej młodzieży świata w walce o pokój i lepsze jutro. Festiwal odbywać się będzie pod hasłem „CHŁOPCY I DZIEWCZĘTA JEDNOCZCIE SIĘ W WALCE O POKÓJ, NIEZAWISŁOŚĆ NARODOWĄ I LEPSZĄ PRZYSZŁOŚĆ”.

W przygotowaniach do Kongresu i Festiwalu czynny udział weźmie młodzież polska, budująca radosne podstawy socjalizmu w swojej Ojczyźnie. Młodzież nasza pod przewodnictwem ZMP powita Kongres i Festiwal wzmożeniem pracy dla kraju, lepszymi wynikami w nauce, ożywieniem pracy kulturalnej, nowymi rekordami i sukcesami w sporcie.

W pracach przed Kongresem i Festiwalem najaktywniejszy udział winny wziąć jednostki sportowe, oraz sportowcy i działacze województwa rzeszowskiego, którzy w okresie przygotowawczym realizować będą hasła rzucone przez ZG ZMP i GKKF.

Nowymi osiągnięciami sportowymi, zdobywaniem nowych rekordów, odznak SPO i wyższych klas sportowych powitają sportowcy Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie.

Mając na celu sprawne i organizacyjne przeprowadzenie prac festiwalowych na odcinku sportowym, jednostki sportowe, czynni zawodnicy, działacze i aktywi sportowi woj. rzeszowskiego ma bardzo poważne zadania do wypełnienia.

We wszystkich kołach, SKS i LZS-ach organizować należy zebrania sportowców, działaczy i aktywów sportowych, poświęcone omówieniu wytycznych w sprawie III Kongresu i IV Festiwalu Młodzieży i Studentów oraz regulaminu współzawodnictwa festiwalowego.

Analogiczne zebrania zorganizować winny rady okręgowe zrzeszeń sportowych.

W terminie do 15 czerwca br. podobne zebranie, połączone z równoczesnym podejmowaniem zobowiązań festiwalowych organizować będą koła sportowe SKS i LZS-y.

Głównym zadaniem prac festiwalowych jest realizacja sportowego czynu festiwalowego, wokół którego należy zmobilizować jak najszersze masy młodzieży, przyciągając je do uprawiania sportu. Szczególną uwagę zwrócić musimy w tym okresie na przodownictwo ZMP-owców, na ich masowy udział w czynnym życiu sportowym.

Okres festiwalowy winniśmy wykorzystać do podniesienia na wyższy poziom sportu wyczynowego, dążąc do uaktywnienia pracy podstawowych komórek, realizujących powszechne wychowanie fizyczne i sport, mobilizując jednostki sportowe do realizacji i przekroczenia zadań planowych z zakresu zdobywania SPO, wyższych klas sportowych.

Treścią zasadniczą pracy festiwalowej na odcinku kultury fizycznej winien być ruch współzawodnictwa, prowadzony między wszystkimi kołami naszego województwa.

Nad realizacją współzawodnictwa festiwalowego czuwać będzie komisja współzawodnictwa. Komisja taka na szczeblu wojewódzkim powołana została w ubiegłym tygodniu. Podobne komisje powołane będą na szczeblu powiatów, rad okręgowych zrzeszeń sportowych i oczywiście we wszystkich jednostkach sportowych — w terminie do dnia 15 czerwca.

Podejmowanie zobowiązań i współzawodnictwa winno odbywać się na podstawie zawartej umowy pomiędzy dwoma jednostkami.

Umowa winna zawierać krótki wstęp polityczny, określający cel, nazwy kół zawierających umowę, okres umowy. Kopię umowy o współzawodnictwie należy przesłać do władomości jednostki nadrzędnej, po jednym egzemplarzu umowy otrzymują zainteresowane koła oraz komisje współzawodnictwa.

W okresie festiwalowym wzmoc musimy pracę polityczno-propagandową — poprzez prowadzenie systematycznego szkolenia zaempowskiego w jednostkach sportowych. W tym okresie zorganizowany zostanie również konkurs gazetki ściennej. W gazetkach tych powinna być ujęta problematyka prac przygotowawczych do Festiwalu.

W okresie przygotowawczym mocny nacisk położyć musimy na wyjazdy kół sportowych i SKS do Ludowych Zespołów Sportowych, realizując w ten sposób hasła łączności miasta ze wsią. Wyjazdy te należy z występami zespołów artystycznych, z zawodami sportowymi oraz pomocą organizacyjną i fachową.

Jednostki sportowe, które wyjeżdżać będą do LZS otrzymają największą ilość punktów w ramach współzawodnictwa.

W czasie trwania Kongresu i Festiwalu zorganizowane zostaną na szczeblu wojewódzkim, powiatowym i gminnym zloty młodzieży połączone z manifestacjami i imprezami sportowymi. W miesiącu czerwcu SRS-y winny urządzić spartakiady szkolne, wchodzące w zakres współzawodnictwa festiwalowego. Podobne spartakiady urządzić należy w miesiącu lipcu dla kół sportowych i LZS.

Zarządzenie przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej — Włodzimierza Reczka wprowadza z dniem 1 czerwca 1953 r. nowy Regulamin Jednolitej Klasyfikacji Sportowej oraz nowe normy klasyfikacyjne w dyscyplinach sportu uprawianych w Polsce.

Nowe przepisy oparte na wzorach kraju przodującej kultury fizycznej — Związku Radzieckiego — są miernikiem osiągnięć sportowych w zakresie wyczynu i umożliwiają rejestrację postępów na tym odcinku. W ścisłym powiązaniu z odznaką SPO i BSPO stanowią one podstawę jednolitego systemu wychowania fizycznego.

Zarządzenie, regulamin i normy jednolitej klasyfikacji sportowej ukazały się w biuletynie urzędowym GKKF z dnia 31 maja br.

## Z mistrzostw Europy w koszykówce

Po czwartym dniu finałowych spotkań o mistrzostwo Europy w koszykówce prowadził drużyna ZSRR, która odniosła cztery kolejne zwycięstwa. Na drugim miejscu jest Izrael — 3 zwycięstwa, na trzecim — Węgry 3 zwycięstwa, jedna porażka.

W drugiej grupie finałowej, walczącej o dalsze miejsca (od 9 — 17) prowadzi Belgia — 3 zwycięstwa, jedna porażka przed Bułgarią — 2 zwycięstwa.

W niedzielę 31 maja rozegrano 5 spotkań, w grupie walczącej o tytuł mistrza Europy ZSRR pokonała Włochy 88:54, Węgry wygrały z Jugosławią 69:51, a Czechosłowacja pokonała Francję 55:47.

W grupie walczącej o dalsze miejsca Rumunia pokonała Liban 65:56, a Belgia — Finlandię 59:49.

## I LIGA

Gwardia Kraków — Budowlani Gdańsk 2:1 (0:0)  
CWKS — Budowlani Chorzów 3:1 (0:1)  
Kolejarz Poznań — OWKS Kraków 0:0  
Unia Chorzów — Gwardia Warszawa 5:0 (3:0)  
Budowlani Opole — Ogniwo Bytom 3:4 (2:3)  
Górniki Radlin — Ogniwo Kraków 2:0 (0:0)

## II LIGA

Gwardia Kielce — Lotnik Warszawa 1:2 (0:1)  
Włókniarz Łódź — Górnik Wałbrzych 6:0 (4:0)  
Kolejarz Warszawa — Ogniwo Tarnów 5:0 (4:0)  
Gwardia Bydgoszcz — Spójnia Warszawa 3:1 (2:1)  
Górniki Bytom — Kolejarz Leszno 4:0 (2:0)  
Włókniarz Kraków — OWKS Bydgoszcz 0:0  
Gwardia Lublin — Stal Sosnowiec 0:3 (0:2)

## III LIGA

Stal Rzeszów — Ogniwo Lublin 5:2 (2:0)  
Stal Lublin — Budowlani Przemysł 0:3 (0:2)  
Ogniwo Rzeszów — GWKS Rzeszów 1:1 (0:1)  
Kolejarz Przemysł — Spójnia Jarosław 3:0 (1:0)  
KS Zamość — OWKS Lublin 0:4 (0:2)  
Budowlani Lublin — Włókniarz Krosno 1:3 (1:3)

## REZERWY III LIGI

Ogniwo Rzeszów — GWKS Rzeszów 0:4 (0:2)  
Kolejarz Przemysł — Spójnia Jarosław 3:1 (2:0)

## Tabela III Ligi

Stal Rzeszów	10	17	27:12
Włókniarz Krosno	10	16	28:9
GWKS Rzeszów	10	16	24:8
Budowlani Przemysł	10	13	20:10
OWKS Lublin	10	12	21:10
Kolejarz Przemysł	10	10	19:11
Ogniwo Rzeszów	10	10	13:17
KS Zamość	10	7	16:19
Spójnia Jarosław	10	5	8:20
Budowlani Lublin	10	5	9:27
Ogniwo Lublin	10	5	9:29
Stal Lublin	10	4	10:33

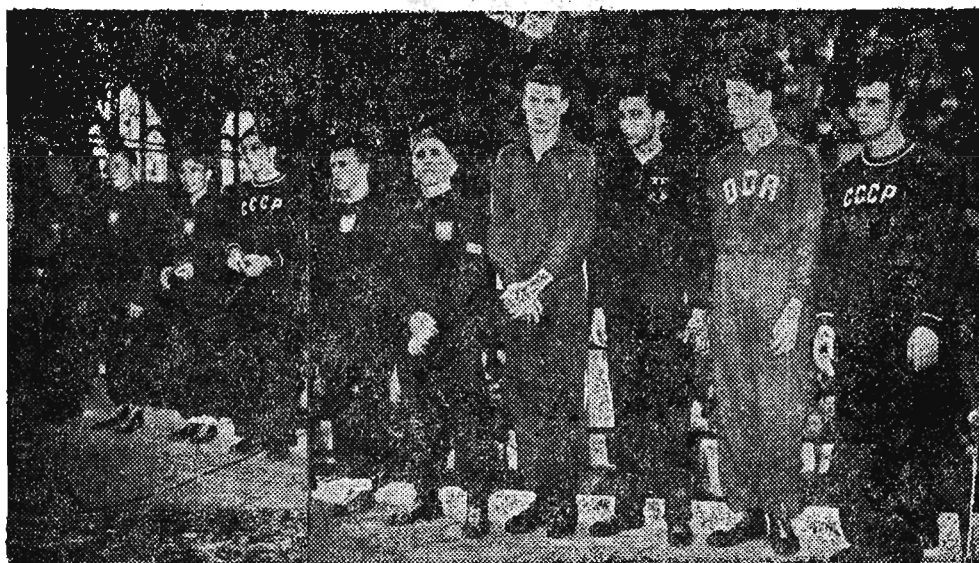
## Wysokie odznaczenia państwowe otrzymali pięściarze i kolarze

### Sukcesy w boksie to rezultat opieki partii i rządu

W dniu 30 bm. udekorowana halę sportową Gwardii — miejsce niedawnych sukcesów bokserów polskich na X

nej troski o umasowienie sportu wśród młodzieży, o wychowanie ideowe i sportowe zawodników. Zachęcajmy

szony zaszczytnym odznaczeniem. 30 lat pracuję w sporcie. Pamiętam czasy przedwojenne, kiedy sport był do-



Na zdjęciu: Mistrzowie Europy w poszczególnych wagach do (lewej): Kukier (Polska), Stefaniuk (Polska), Kruza (Polska), Jengibarian (ZSRR), Drogosz (Polska), Chychla (Polska), Wells (Anglia), Wemhoener (Niemcy zach.), Nitschke (ZSRR).

CAF — fot. St. Wdowiński

Mistrzostwach Europy w Boksie, wypełniły liczne sukcesy młodzieży, która przybyła na uroczyste spotkanie z czołowymi sportowcami polskimi — mistrzami i wicemistrzami w boksie oraz z uczestnikami VI Wyścigu Pokoju. Serdecznie i gorąco powitała młodzież swoich kolegów, przodujących bokserów i kolarzy.

Po odegraniu hymnu państwowego zebranie zagal przewodniczący GKKF — Reczek, podkreślając, że spotkanie to jest radosnym i ważnym wydarzeniem w naszym życiu sportowym.

Następnie zabrał głos sekretarz ZG ZMP — Wegner, który powiedział m. inn.:

„VI Wyścig Pokoju Praga — Berlin — Warszawa i X Mistrzostwa Europy w Boksie przyniosły sportowi polskiemu nowe liczne sukcesy. Ze szczególnym uznaniem i zainteresowaniem miliony ludzi naszego kraju śledziły piękną, pełną ofiarności, ambicji i woli zwycięstwa jazdę kolarzy polskich.

Młodzież polska powitała wyścig ZMP-owskimi Raidami Pokoju w którym wzięło udział ponad 115 tysięcy chłopców i dziewcząt. Z ogromnym zadowoleniem społeczeństwo polskie przyjęło wiadomość o nienotowanych dotychczas w historii polskiego pięściarstwa zwycięstwach bokserów polskich, którzy w szlachetnej i pięknej walce zdobyli 5 tytułów mistrzowskich i 2 tytuły wicemistrzowskie. Z okazji tych nowych zwycięstw, które wysuwają niektóre dyscypliny sportu polskiego na czołowe pozycje w świecie Zarząd Główny ZMP w imieniu całej młodzieży polskiej składa wyrazy uznania uczestnikom Wyścigu Pokoju i mistrzostw bokserskich oraz ich ofiarnej kadry trenerów i wychowawców.

ZMP-owcy! Naszym bojowym zadaniem jest pracować tak, aby organizacja ZMP-owska stała się duszą sportu polskiego. Wykazujmy bez przerwy coraz więcej dbałości i serdecz-

ności własnym przykładem do uprawiania ćwiczeń fizycznych. Podtrzymujmy, rozwijajmy zdrową inicjatywę młodzieży budującej obojętą i urzędniczą sportowe.

Wasze obecne sukcesy sportowe zobowiązują całą młodzież polską i ZMP-owską organizację do jeszcze bardziej wyężonej pracy nad rozwijaniem kultury fizycznej i sportu. Zadaniem tym sprostamy, bo przewodni nam wypróbowana i zahartowana w bojach Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, bo kierujemy się w pracy naukami i wskazaniami wielkiego nauczyciela narodu polskiego — Towarzysza BOLESŁAWA BIERUTĄ”.

Mówca zakończył okrzykiem: „NIECH ŻYJE NAJLEPSZY PRZYJACIEL I NAUCZYCIEL MŁODZIEŻY I SPORTOWCÓW — UROCHANY TOWARZYSZ BOLESŁAW BIERUT!” Okrzyk ten podchwycili zebrani długo skandując BIERUT — BIERUT!

Burzą długo niemiłkających oklasków powitała młodzież słowa przewodniczącego GKKF — Reczka, kiedy odczytał on tekst uchwały Rady Państwa z dnia 29-go maja br. przyznającej czołowym sportowcom wysokie odznaczenia państwowe.

Za zasługi i osiągnięcia dla rozwoju kultury fizycznej i sportu odznaczonych zostali: Trener bokserów F. Sztam — Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Złotymi Krzyżami Zasługi — mistrzowie Europy w boksie: Kukier, Stefaniuk, Kruza, Drogosz i Chychla oraz kolarz Królak.

Srebrnymi Krzyżami Zasługi — wicemistrzowie Europy w boksie — Grzelak i Węgrzyniak, trener bokserski Szydło oraz kolarze Wilczewski i Klubiński.

Po dekoracji, której dokonał przewodniczący GKKF — Reczek, młodzież wręczyła sportowcom bukiety kwiatów.

Z kół przemawiali odznaczeni. Trener bokserów polskich Sztam powiedział m. in.: „Jestem głęboko wzru-

szony tylko dla niekiernej garstki wybrańców, kiedy państwo nie opiekowało się kulturą fizyczną. Dziś boiska i stadiony stoją otworem dla



Na zdjęciu: Walka w wadze muszej. Majdloch (CSR) — Kukier (Polska). Zwyciężył Kukier (w białej koszulce).

CAF — fot. St. Wdowiński

wszystkich. Opieka i pomoc państwa umożliwiła wszystkim uprawianie sportu. Młodzieży, korzystajcie jak najlepiej z tych możliwości. Zdobywajcie teżynę fizyczną, pomnażajcie siły i zdrowie dla dobra naszego kraju.

Mówił również najmłodszy mistrz Europy w boksie — ZMP-owiec Drogosz. „Pragnę serdecznie podziękować władzom państwowym za tak zaszczytne odznaczenie. Moje osiągnięcia to w ogromnym mierze rezultat opieki państwa i pracy moich trenerów. Tytuł mistrza Europy zobowiązuje mnie do dalszej wyężonej pracy nad sobą.

Wzywam całą młodzież polską do uprawiania sportu. My ZMP-owcy, tak jak w pracy, będziemy się starali być przodownikami również w sporcie.

Wspólnym odśpiewaniem hymnu młodzieżowego zakończono część oficjalną, po której odbyły się występy artystyczne.



W Beskidzie Śląskim w okolicach Bielska odbył się pierwszy z sześciu raidów motocyklowych o mistrzostwo Polski. Długość trasy wynosiła 100 km. Startowało 131 zawodników. Na zdjęciu: Jerzy Dąbrowski (Budowlani Gdańsk) na trasie raidu. CAF — fot. Seko

## Mistrzostwa lekkoatletyczne zrzeseń sportowych

# Witoniówna (Ogniwo Tarnobrzeg) ustanowiła dwa rekordy województwa

### Na bieżni rzeszowskiego Ogniwa

W niedzielę odbyły się w woj. rzeszowskim mistrzostwa okręgowe zrzeseń w lekkoatletyce. W Rzeszowie rozegrano mistrzostwa zrzeseń Ogniwa, a w Przemyślu Budowlanych, Kolejarza i Unii. Mimo niesprzyjającej pogody w Rzeszowie padły dwa rekordy województwa, ustanowione przez Witoniówną z Ogniwa Tarnobrzeg. Zawodniczka ta ustanowiła nowy rekord junierek w skoku w dal wynikiem 5,10 i w skoku wzwyż — rekord seniorów — wynikiem 140 cm.

W mistrzostwach województwa zrzeseń Ogniwa startowali zawodnicy z Tarnobrzega i z Rzeszowa. W obu zespołach widzieliśmy młodych lekkoatletów, którzy zapowiadają się dobrze i należy się spodziewać, że przy dalszej solidnej pracy osiągną będą coraz to lepsze wyniki na bieżniach czy też rzutniach.

**Wyniki techniczne**  
**KOBIETY — oszczep:** 1) Chmiel — Cieśliewicz (Rz.) 24,30, 2) Ordon (Tar.) 20,32, 3) Więcek (Tar.) 18,07. **Skok w dal:** 1) Witoni (Tar.) 5,10 (nowy rekord województwa), 2) Gładzik (Rz.) 3,83, 3) Kłeczek (Rz.) 3,53. **100 m:** 1) Cwynar (Tar.) 15,0. **Sztafeta 4 x 100 m:** 1) Tarnobrzeg 1,00,8, 2) Rzeszów 1,08,4. **Kula:** 1) Chmiel — Cieśliewicz (Rz.) 9,20, 2) Więcek (Tar.) 7,34, 3) Kokoszka (Tar.) 6,92. **Dysk:** Chmiel (Rz.) 27,00, 2) Więcek (Tar.)

### Na bieżni przemyskiej Gwardii

W Przemyślu na stadionie miejscowej Gwardii odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne zrzeseń sportowych Budowlanych, Kolejarza i Unii. W zawodach tych startowali również lekkoatleci przemyskiej Gwardii. Do dobrych wyników uzyskanych w niedzielę zaliczyć należy wynik Smulczyka w trójskoku 13,66, oraz Łapaja w rzucie młotem 44,82.

**Wyniki techniczne**  
**KOBIETY:**  
 60 m: 1) Mazur (Unia) 8,4, 2) Kocan (Kol.) 9,0, 3) Zna-

23,34, 3) Kokoszka (Tar.) 20,16. **400 m:** 1) Czyżewicz (Tar.) 1,14, 2) Jajkiewicz (Tar.) 1,16,2, 3) Seneczko (Rz.) 1,44. **Skok wzwyż:** 1) Witoni (Tar.) 140 cm, 2) Kontysz (Tar.) 127, 3) Kłeczek (Rz.) 114.

**MĘZCZYŹNI — skok w dal:** 1) Siniak (Rz.) 6,37, 2) Bigus (Rz.) 5,62, 3) Myszk (Tar.) 5,50. **Kula:** 1) Kaniński (Rz.) 10,57, Cisło (Rz.) 9,87, 3) Nalski (Tar.) 9,71. **400 m:** 1) Zyzniński (Rz.) 57,0, 2) Tomaszewski (Tar.) 57,6, 3) Schab (Rz.) 58,2. **100 m:** 1) Kaniński (Rz.) 11,8, 2) Zyzniński (Rz.) 12,0, 3) Lichy (Tar.) 12,4. **Skok wzwyż:** 1) Siniak (Rz.) 167, 2) Myszk (Tar.) 163, 3) Jamrozek (Rz.) 148. **800 m:** 1) Kłoc (Rz.) 2,06,8, 2) Trzeźniowski (Rz.) 2,10,4, 3) Tomaszewski 2,13. **Dysk:** 1) Kaniński (Rz.) 35,77, 2) Cisło (Rz.) 30,72, 3) Lichy (Tar.) 26,89. **Sztafeta 4x100 metrów:** 1) Rzeszów I 41,3, 2) Tarnobrzeg 50,4, 3) Rzeszów II 50,6. **3.000 m:** 1) Kłoc (Rz.) 9,11,8, 2) Stepien (Tar.) 9,29,4, 3) Trzeźniowski (Rz.) 10,0. **Trójskok:** 1) Siniak (Rz.) 12,36, 2) Myszk (Tar.) 11,61, 3) Zyzniński (Rz.) 11,55. **Oszczep:** 1) Brański (Rz.) 37,45, 2) Lichy (Tar.) 35,99, 3) Rodzeń (Tar.) 33,47.

W ogólnej punktacji zwyciężyło kolo sportowe Ogniwa z Rzeszowa 106 przed kolem Ogniwa z Tarnobrzega 78 pkt.

mirowska (Bud.) 9,6. **Rzut dyskiem:** 1) Gawlik (Kol.) 21,15, 2) Prokopowicz (Bud.) 20,17, 3) Kulliga (Unia) 17,64.

**Skok w dal:** 1) Stasłowska (Bud.) 4,48, 2) Kocan (Kol.) 4,36, 3) Skowron (Kol.) 4,36. **100 m:** 1) Stasłowska (Bud.) 14,4, 2) Przybycień (Bud.) 14,5, 3) Rubacha (Gw.) 14,8. **500 m:** 1) Mazur (Unia) 1,31, 2) Skarwecka (Bud.) 1,36, 3) Kullig (Kol.) 1,36. **200 m:** 1) Stasłowska 29,9, 2) Skarwecka 31,1, 3) Kullig 31,2.

### Mistrzostwa tenisa ziemnego

#### Spójnia Rzeszów — Stal Stalowa Wola 4:7

Rozegrane w Rzeszowie spotkanie tenisowe o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej zakończyło się zwycięstwem Stali Stalowa Wola w stosunku 7:4.

Drużyna Stali rozegrała tylko 5 gier ze względu na zły stan pogody i za zgodą obu drużyn pozostałe gry rozdzielono v. o. między oba zespoły.

**Wyniki techniczne spotkań (zawodnicy Stali na pierwszym miejscu):**  
 Skoczył — Ulm 6:1, 9:7  
 Boni — Kalita 6:1, 6:2  
 Wilusz — Witowski 5:7, 3:6  
 Malinowska — Kwiatkowska 6:5, 6:1.  
 Łukaszek — Radzinyk 6:1, 6:0.

#### Kolejarz Przemyśl — Gwardia Lublin 4:2

Zawody tenisa ziemnego o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej rozegrane w Przemyślu pomiędzy miejscowym Kolejarzem a Gwardią z Lublina przerwane zostały przy stanie 4:2 dla Kolejarza, wskutek złych warunków atmosferycznych.

**Wyniki techniczne (na**

pierwszym miejscu zawodnicy Lublina): Chabrajski — Prusak 6:2, 6:4, Jaruga — Bac 4:6, 3:6, Michalak — Sielski 6:8, 3:6, Labędzka — Lembowicz — Drysiowa 2:6, 0:6, Lembowicz — Szczoer 6:3, 3:6, 6:4, Labędzka — Begajówna 0:6, 2:6.  
 Gra podwójna juniorów



Z meczu o mistrzostwo III ligi: Budowlani Przemyśl — Stal Rzeszów 0:0. Na zdjęciu: Bramkarz Stali w akcji. Fot. Wójtowicz

**Skok wzwyż:** 1) Iwanow (Kol.) 132, 2) Opoluch (Kol.) 123, 3) Prokopowicz (Bud.) 123.

**Pchnięcie kulą:** 1) Przybycień 9,07, 2) Gawlik (Kol.) 7,10, 3) Zaniecka (Bud.) 6,91. **Sztafeta 4 x 100:** 1) Budo wiani (Gorlice) 58,9, 2) Kol. (Przemyśl) 1,01,2, 3) Kolejarz (Dębica) 1,02.

**MĘZCZYŹNI**  
 100 m: 1) Jareczewski (Gw. Przem.) 12,2, 2) Rybczyński (Kol. Dębica) 12,6, 3) Fus (Bud.) 12,8.  
 800 m: 1) Furtak (Gw.) 2,09, 2) Ruda (Kol. Dębica) 2,17, 3) Nogał (Bud. Rz.) 2,23.  
 Kula: 1) Duda (Kol. Jar.) 12,66, 2) Mol (Kolejarz Dębica) 11,43, 3) Nachlik (Gw. Przem.) 11,04.  
 200 m: 1) Jareczewski (Gw.) 25,2, 2) Mauthe (Kol. Przem.) 25,6, 3) Ptachnik (Unia) 26,4.  
 3.000 m: 1) Klich (Gw. Przem.) 9,32, 2) Kowalewski (Gw.) 9,54, 3) Kostka (Unia) 10,33.  
 20 km: 1) Gancarz (Unia) 1:21,0, (rekord Drąga 1:18,0 nie został pobity).  
**Skok wzwyż:** 1) Dobrodziej (Gw.) 160, 2) Ryba (Bud.) 155, 3) Duda (Kol.) 155.  
**Skok w dal:** 1) Smulczyk (Gw.) 6,37, 2) Surowiec (Kol.) 6,18, 3) Bombel (Kol.) 6,10.

**Oszczep:** 1) Duda (Kol.) 42,72, 2) Mistołek (Kol.) 41,22, 3) Bandurski (Gw.) 40,39.

**10.000 m:** 1) ex equo Znamirowski, Moczydłowski (Gw. Przemyśl obaj) 36,17,6, 3) Gancarz (Unia) 39,16,0.  
**Młot:** 1) Łapaj (Gw.) 44, 2) Kowalski (Unia Krajowice) 27,71.  
**1.500 m:** 1) Klich (Gw.) 4,24,4, 2) Kowalewski (Gw.) 4,31,2, 3) Duda (Kol.) 4,35,0.  
**Dysk:** 1) Dobrodziej (Gw.) 36,36, 2) Duda (Kol.) 34,11, 3) Kielbowicz (Unia) 29,27.  
**400 m:** 1) Bliske (Gw.) 54,6, 2) Mauthe (Kol.) 54,7, 3) Kocła (Gw.) 54,9.  
**Sztafeta 4 x 100 m:** 1) Gwardia (Przemyśl) 47,2, 2) Kolejarz (Dębica) 51,0, 3) Budowlani (Gorlice) 51,2.  
**Trójskok:** 1) Smulczyk (Gw.) 13,66, 2) Mauthe (Kol.) 12,71, 3) Surowiec (Kol.) 12,20.  
**5.000 m:** 1) Znamirowski (Gw.) 17,20,0, 2) Moczydłowski (Gw.) 17,34,2, 3) Skiba (Unia) 17,39,0.  
**Tyczka:** 1) Kowalski (Gw.) 3,13.  
**Sztafeta olimpijska:** 1) Gw. Przemyśl 3,38,5, 2) Kolejarz Przemyśl 3,48,5, 3) Kol. Dębica 3,56,6.  
**Granat:** 1) Mistołek (Kol.) 53,85, 2) Nagllicki (Unia Rudnik) 55.

### Stal Mielec przegrywa na własnym boisku

**SPOJNIA DĘBICA — STAL STALOWA WOLA 0:1 (0:1)**

Stal z trudem wygrała z dobrze grającym w tym dniu zespołem dębickiej Spójni, przeważając zaledwie przez 20 minut. W okresie tym padła właśnie jedyna bramka, której strzelcem był Nowak. Kontuzjowanego zawodnika Stali Szklenera zastąpił Moskal, który niestety nie wywiązał się ze swego zadania i zagrał słabo. Przez 70 minut przeważali zawodnicy Spójni, którzy niestety nie mogli zdobyć się na jeden celny strzał. Stalowcy zagrażają w tym czasie tylko wypadami.

Chmura (2) i Olszewski z dogodnych pozycji strzelili 3 bramki. Mając przewagę Górniczy w dalszym ciągu atakują bramkę Ogniwa i uzyskują następnie 2 bramki przez Gonetę i Pałę po jednej. Po przerwie gra się wyrównuje i do głosu dochodzą goście, którzy niestety nie potrafili zdobyć bramki.

### STAL MIELEC — GÓRNIK SANOK 3:4 (2:2)

**MIELEC.** (tel. wł.). Mielec ka Stal niespodziewanie została pokonana na swoim boisku mimo, że przez cały czas zawodów miała przewagę i była zespołem lepszym. Drużyna Stali zagrała to spotkanie słabo, szczególnie jej atak oraz prawa strona obrony. Górnik pozostał po sobie złą opinią, gdyż grał zbyt ostro, a nawet brutalnie. Do przerwy Stal ma lekką przewagę i zdobywa dwie bramki przez Lenarta i Noworytę M. Górniczy z kilku wypadów wyrównują na 2:2. Po przerwie w dalszym ciągu Stal przeważa w rezultacie czego zdobywa prowadzenie przez Lenarta. Dopiero na 4 min. przed końcem zawodów Górniczy zdobywają się na kilka ofensywnych akcji, z których zdobywają wyrównanie, a dosłownie w ostatniej minucie zwycięską bramkę. Bramki dla Górnika zdobyli Labas i Tarapacki po dwie. Na marginesie tego spotkania należy zaznaczyć, że zawodnik Górnika Labas okazał się niezdyplomowanym zawodnikiem, zachowując się na boisku niesportowo.

### \* SPOJNIA RZESZÓW — GWARDIA PRZEMYSŁ 4:2 (2:1)

Zawody piłkarskie o mistrzostwo klasy A rozegrane w Rzeszowie pomiędzy miejscową Spójnią a Gwardią z Przemyśla zakończyły się po słabej grze obu zespołów zwycięstwem Spójni w stosunku 4:2.

Bramki dla Spójni zdobyli Brudek 2, Jezowit i Zwoliński po 1, dla pokonanych zaś Słezak i Kocielski.

Mecz stał na bardzo niskim poziomie, a gospodarze mieli w tym dniu ciężką pracę z drużyną Gwardii z Przemyśla. W jedenaste Spójni brak było zrozumienia gry zespołowej.

Na marginesie tego spotkania musimy zwrócić uwagę kierownictwu obu drużyn, by więcej czasu poświęcili sportowemu wychowaniu swych zawodników. Piłkarze muszą pamiętać o tym, że strój sportowy zobowiązuje do należytego zachowania się podczas imprezy.

### \* KOLEJARZ JAROSŁAW — GÓRNIK GLINIK 5:2 (3:1)

Jarosławski Kolejarz zrehabilitował się za ostatnią wysoką przegraną w Stalowej Woli, wygrywając w niedzielę z Górnikiem z Glinika w stosunku 5:2. Bramki dla zwycięzców zdobyli Lubas i Kalić po 2 oraz Blajer jedną, dla Górnika obydwie bramki zdobył Bania.

### Budowlani Gorlice — Gwardia Rzeszów 2:7

**Tabela Klasy A**

Stal St. Wola	10	17	43:4
Stal Mielec	9	15	40:12
Górniki Sanok	10	13	34:19
Gwardia Rz.	8	13	27:15
Spójnia Rz.	10	10	26:22
Górniki Glinik	10	9	24:31
Ogniwo Nisko	10	9	20:31
Kolejarz Jar.	10	9	18:41
Gwardia Przem.	9	8	17:34
Spójnia Dębica	10	6	12:23
Górniki Krosno	10	6	14:29
Bud. Gorlice	10	2	15:31

## Stal obejmuje prowadzenie w III Lidze

### Stal Rzeszów — Ogniwo Lublin 5:2 (2:0)

Mecz o mistrzostwo III Ligi pomiędzy rzeszowską Stalą a Ogniwo z Lublina zakończył się po słabej grze zwycięstwem gospodarzy w stosunku 5:2.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Anioła i Wróbel po 2 oraz Szrzygiel jedną. Obydwie bramki dla Ogniwa zdobył Różyło. Zawody prowadził Wojtyna z Jarosławia.

Rzeszowska Stal po niedzielnym zwycięstwie, przy równoczesnym remisie GWKS-u z Ogniwo Rzeszów, wysunęła się znów na czoło tabeli i nadal prowadzi w rozgrywkach III Ligi. Przypuszczalnie nikt już nie odbierze jej prowadzenia i według naszych obliczeń metalowcy z Rzeszowa zostaną mistrzem wiosennym III Ligi.

Przechodząc do scharakteryzowania niedzielnego spotkania stwierdziliśmy, że gra przodownika tabeli w niczym nie zachwycała licznymi zbraniami publiczności. Spodziewaliśmy się, że Stal pokaże ładniejszą grę, stojąc na poziomie III Ligi. Niestety przez całe 90 minut zawodnicy Stali graли ospale, a poszczególne akcje były nieprzemysłane i przeważnie od przypadku do przypadku. Od przodownika tabeli III Ligi wymagamy czegoś więcej. Zbliżając się 2-ty godzinną przerwę w rozgrywkach wini metalowcy wykorzystać na poprawę swej formy, jeżeli myślą poważnie o ostatecznym sukcesie, to jest o mistrzostwie III Ligi i ewentualnym awansie do II Ligi. Siabło w tym dniu wypadł Kura, który zmarnował dosłownie 5 stuprocentowych pozycji podbramkowych. To samo odnosi się do Anioły, który nie potrafił nawiazać ściślejszej współpracy z pozostałymi napastnikami. Wstawienie Wróbla na miejsce Czecha okazało się do brym pomysłem, gdyż zawod-

nik ten jest bardziej przebojnym piłkarzem niż Czech, a co najważniejsze rozumie się on lepiej z Kościółkiem. W tych tak Szrzygiel, jak i Błania wywiązywali się nieźle ze swego zadania, chociaż widzieliśmy ich już w dużo lepszej formie. Jurkiewicz grający na pozycji środkowego obrońcy dzielnie paraliżował niebezpieczne ataki Ogniwa zwłaszcza przy stanie 4:2, kiedy to goście dążyli do podwyższenia wyniku. Skiba ponosi winę za puszczanie dwóch bramek.

Ogniwo zagrało ambitnie, a w drugiej połowie zanotowała listmy okresy przewagi gości, kiedy to właśnie zdobyli dwie bramki. Dobrym zawodnikiem okazał się Różyło, mądrze kierując napadem. Słabiej wypadły linie defensywne, które tworzyły lukę, a chaj obrońcy nie mogli powstrzymać skrzydłowych Stali.

**Przebieg meczu**  
 W 15 minucie Kura, będąc sam na sam z bramkarzem pułuje. W 16 min. ten sam zawodnik wykonuje rzut wolny. Piłkę przejmują Pieczonka i strzela w poręczkę, a naddbierający Anioła dobiega i Stal prowadzi 1:0. W 17 min. Kura znów marnuje idealną sytuację. W 22 min. Szrzygiel niespodziewanym, a dalekim strzałem podwyższa wynik na 2:0. W 32 min. Anioła nie frafa do pustej bramki.

Po zmianie stron Wróbel zdobywa trzecią bramkę, przez nosząc piłkę ponad wybiegającą bramkarzem Ogniwa. W 58 min. Kura strzela, piłka odbija się od poręczki, a stojący blisko bramki Wróbel dobiega i Stal prowadzi 4:0.

Notujemy teraz ataki Ogniwa, z których padają dwie bramki zdobyte przez Różyła.

Wynik dnia ustalił Anioła zdobywając 5 bramek.

### Ogniwo Rzeszów — GWKS 1:1 (0:1)

**RZESZÓW.** W sobotę 30 bm. rozegrano na stadionie Ogniwa spotkanie piłkarskie o mistrzostwo III Ligi pomiędzy miejscowymi zespołami GWKS i Ogniwa. Po szybkiej i emocjonującej grze, uzyskano wynik remisowy. Zawody prowadził ob. Raczkowski z Lublina. Widzów ponad 2 tys.

Obserwując spotkania piłkarskie w III Lidze dochodzimy do przekonania, że nie ma już teraz pewników. Drużyny, które okupują dół tabeli potrafią płać sensacyjne niespodzianki. (Ogniwo Lublin — OWKS Lublin 1:0).

Tak też było w sobotę na boisku Ogniwa. Opromieniony sławą GWKS, który w tak przez konywujący sposób rozprawił się ze Stalą Rzeszów, z trudem osiągnął wynik remisowy z drużyną, która nie jest wysoko notowana w naszym województwie.

Młodzi chłopcy z Ogniwa grają bardzo ambitnie, mają jednak słabsze punkty w zespole, co jest niewątpliwie przyczyną niektórych niepowodzeń (Włóknarz Krosno — Ogniwo Rzeszów 3:2).

GWKS od czasu „historycznego” meczu ze Stalą gra o klasę gorzej. Napastnicy tej drużyny, zagubili gdzieś zaskakujące strzały, które sprawiały

tyłe kłopotu bramkarzom. Naszym zdaniem zespół wojskowy jest już przetrenowany i potrzebuje kikutostodniowej przerwy w rozgrywkach.

Ogniwo po nieudanym starcie, staje się drużyną, która na swoim boisku potrafi zagrozić nawet najlepszemu przeciwnikowi.

Sobotni mecz toczył się przy bardzo silnym wietrze i jeszcze silniejszym dopingu sympatyków Ogniwa. W pierwszej połowie piłkarze grają ze zmiennym szczęściem a w 10 min. Onderko zdobywa pierwszą bramkę dla GWKS-u. Do przerwy wynik pozostaje niezmienny.

Po zmianie stron Ogniwo gra z koleji pod wiatr, mimo to napastnicy czerwonych zatrudniają raz po raz Mysiaka i w 53 min. Holoń błyskawicznym strzałem usiłują wygrać na 1:1.

Obie drużyny miały jeszcze szanse na uzyskanie lepszego wyniku, jednak na przeszkodzie stał obaj bramkarze, brak szczęścia, no i sędzia, który za rękę na polu karania GWKS podkładał rzuć pośredni.

Spóźnili zawodników należy wyróżnić Kawalca i Baka z Ogniwa, oraz Kacego i Mysiaka z GWKS-u.

### Kolejarz Przemyśl — Spójnia Jarosław 3:0 (1:0)

**PRZEMYSŁ.** (tel. wł.). Przemyski Kolejarz uzyskał w niedzielę cenne zwycięstwo wygrywając z Jarosławską Spójnią w stosunku 3:0. Drużyna Spójni mając znaczną przewagę w pierwszej połowie gry, nie potrafiła zmusić bramkarza Kolejarza Koczparz skiego do kapitulacji, mimo wielu dogodnych sytuacji. W tym okresie gry, kiedy atak Spójni gości raz po raz pod bramką Kolejarza, niespodziewany wypad gospodarzy przy nosi im pierwszą bramkę, której zdobywcą był Piwowar. Kontrata gości nie przynosi upragnionej bramki, gdyż za wodnicy Spójni nie mogą

przeforsować twardej obrony Kolejarza.

Po przerwie do głosu dochodzą gospodarze, którzy w tym okresie uzyskują dużą przewagę. W 15 minucie Kawiak po akcji całego ataku zdobywa drugą bramkę. Wynik ustala Piwowar, który mając dogodną sytuację posyła piłkę po raz trzeci do słatki. Oceniając przebieg meczu trzeba stwierdzić, że Spójnia zagrała to spotkanie dobrze, i gdyby nie pech strażowie jak przesładował napastników Jarosławskich wynik spotkania nie byłby tak wysoki, a nawet Spójnia mogłaby się pokusić o remis.